DALSZA LIKWIDACJA 9-ciu LOŻ MASOŃSKICH

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwartek 15 grudnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 345

Plenum Senatu w bieżącej kadencji

Przemówienia p. premiera i marsz. Miedzińskiego — Wybór komisyj senackich — Interpelacje sen. Machaya i Żmigrydera

Warszawa, 14. 12. (PAT) Wczoraj odbyło się pierwsze w bieżącej sesji zwyczajnej plenarne posiedzenie Senatu w obecności członków Rządu, prezesa N.I.K., podsekretarzy stanu i wyższych urzędników.

Otwierając posiedzenie marszałek Miedziński odczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zamknięciu sesji nadzwyczajnej i otwarciu sesji zwyczajnej Senatu.

Marszałek zakomunikował następnie, że w dniu 7 grudnia r. b. w towarzystwie pp. wicemarszałków i sekretarzy Senatu udał się do Krakowa, gdzie równocześnie z prezydium Sejmu złożył imieniem Senatu Rzeczypospolitej hołd pamięci Józefa Piłsudskiego.

Senatorowie wstają. Następuje dłuższa chwila ciszy.

Przed porządkiem dziennym głos zabrał prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, oświadczając co następuje:

Wysoka Izbo! W dniu pierwszego posiedzenia sesji zwyczajnej Wysokiej Izby pragnę imieniem Rządu Rzeczypospolitej powitać panów senatorów. Jednocześnie ofiaruję Wysokiej Izbie lojalną, uczciwą i szczerą współpracę Rządu. Zapewniam, że przy wykonywaniu swych doniosłych dla Państwa zadań, Wysoka Izba znajdzie zawsze tę współpracę na drodze wytyczonej testamentem Józefa Piłsudskiego, którą dąży Polska w myśl wskazań Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza. (Huczne oklaski.)

W odpowiedzi marszałek płk. Miedziński oświadczył:

Poczytuję sobie za obowiązek odpowiedzieć w imieniu Izby na słowa szefa Rządu do mnie skierowane.

W zwartych ramach jednolitej władzy państwowej Rząd i Izby ustawodawcze mają różne choć równie wysokiej wagi zadania. Wykonywać zadania nam powierzone będziemy rzetelnie, sumiennie i — mogę zapewnić Pana Prezesa Rady Ministrów — z lojalnością i z należytym szacunkiem dla odpowiedzialnej pracy Rządu.

Dobro powszechne i potęga Rzeczypospolitej — jest to cel wspólny, prace nasze wiążący.

(Huczne oklaski w całej Izbie i na ławach rządowych.)

Z kolei Izba przystąpiła do wyboru komisji. Senat postanowił powołać następujące komisje: administracyjno-samorządową, budżetową, gospodarczą, oświatową, prawniczą, rolną, skarbową, społeczną, spraw zagranicznych, komunikacyjną, wojskową i regulaminową.

Następnie Izba ustaliła drogą wyboru skład osobowy komisyj.

M. in. do komisji budżetowej wybrano pp.: Barcikowskiego, Bartla, Bispinga, Budzanowskiego, Dąbkowskiego, Dobaczewskiego, Drozdowskiego, Fichnę, Głowackiego, Gnoińskiego, Jędrusika, Kamińskiego, Katelbacha,, Klarnera, Kobylańskiego, Lechnickiego, Malinowskiego, Malskiego, Miklaszewskiego, Prystora, Przedpełskiego, Roga, Skoczylasa, Stolarskiego, Szelągowską, Tomaszkiewicza, Tworzydło, Wolfa, Wróbla i Zarzyckiego.

Do komisji spraw zagranicznych wybrano ss.: Bispinga, Dębskiego, Fudakowskiego, Hempla, Katelbacha, Koca, Kolankowskiego, ks. Machaya, Morawskiego, Osińskiego, Patka, Pawelca, Pulnarowicza, Radziwiłła, Rembielińskiego, Sicińskiego, Szelągowską, Ślaskiego, Tomaszkiewicza i Wysockiego.

Następnie Senat przystąpił do wyboru 4 członków i 4 zastępców ze swego grona do komisji kontroli długów.

Sen. Pawelec na członków komisji zaproponował ss.: Barcikowskiego, Bispinga, Giedroycia i Fudakowskiego, a na zastępców: Szelągowską, Dębskiego, Malskiego i Przedpełskiego.

Senatorowie zaproponowani przez sen. Pawelca zostali wybrani do komisji kontroli długów.

Z kolei przystąpiono do wyboru członków sądu marszałkowskiego. — Marszałek proponuje wybrać wiceprezesów sądu marszałkowskiego w liczbie dwóch, ponieważ **regulamin nie precyzuje tej sprawy.** Propozycja ta zostaje przyjęta.

Wybrani zostali: sen. Osiński jako prezes sądu, jako wiceprezesi: sen. Miklaszewski i sen. ks. Bliziński, jako rzecznik: sen. Zarzycki, zastępca rzecznika: sen. Kobylański.

Wreszcie Izba przystąpiła do wyboru członków komitetu techniki ustawodawczej.

Na podstawie regulaminu Senat wybiera 4 członków i 3 zastępców. Na wniosek marszałka wybrani zostali jako członkowie senatorowie: Prystor, Głowacki, Lelek, Kamiński, jako zastępcy: Wielowieyski, Rosada, Żmigryder-Konopka.

Na tym porządek dzienny wyczerpano.

Zostały zgłoszone dwie interpelacje: **sen. ks. Machaya w sprawie rozgraniczenia na Spiszu, Orawie i w okręgu czadeckim, oran sen. Żmigrydera-Konopki w sprawie sytuacji archiwów państwowych.**

Następne posiedzenie 21 grudnia o godz. 16.

Posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.—l. r.) W dniu 13 bm. odbyło się pod przewodnictwem szefa OZN gen. Skwarczyńskiego posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej OZN.

Przedmiotem obrad było m. in. ustalenie porządku dziennego plenarnego zebrania Rady, jakie odbędzie się w końcu stycznia 1939 roku, oraz powołanie do życia komisji dla spraw młodzieży przy kierowniku oddziału spraw młodzieży sztabu O. Z. N.

Komisja ta liczy 30 osób i jest organem opiniodawczym i doradczym kierownika oddziału spraw młodzieży OZN.

Zwycięstwo OZN w wyborach samorządowych

W powiatach błońskim i łódzkim OZN uzyskał ponad 50 pct mandatów

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł. — l. r.). Dnia 11 b. m. odbyły się wybory radnych gromadzkich w 272 gromadach powiatu błońskiego w województwie warszawskim. W gromadach tych zgłoszono tylko jedną listę kompromisową. Ogólnie wybrano 2.087 radnych.

ZWOLENNICY OZN I PROrZĄDOWI UZYSKALI 1.144 MANDATÓW, CZYLI OKOŁO 56 PROCENT.

Stronnictwo Ludowe — 273 czyli 13 procent, Stronnictwo Narodowe — 49 czyli 2 procent, PPS — 47 czyli półtora procent, bezpartyjni 479 czyli 27 i pół procent.

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł. — l. r.). Z powiatu łódzkiego donoszą o następujących wynikach wyborów do rad gromadzkich, które odbyły się 11-go b. m.

Na 201 gromad w powiecie łódzkim wybory odbyły się w 197 gromadach, w 50 przez głosowanie, a w innych przez aklamację. Liczba wybranych radnych wynosi 2.547, w tym Polaków 2.114, Niemców 424, Żydów 9. Z ogólnej liczby wybranych

ZWOLENNICY UGRUPOWAŃ PRORZĄDOWYCH ŁĄCZNIE ZE ZWOLENNIKAMI OZN UZYSKALI 1.240 MANDATÓW,

Stronnictwo Narodowe — 212, Stronnictwo Ludowe — 93, PPS — 85, Stronnictwo Pracy — 4, Niemiecki Związek Ludowy — 305, bezpartyjni o nieokreślonym obliczu politycznym — 601 a inni 7.

Ożywiona agitacja wyborcza przed wyborami do Rad Miejskich

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł. — l. r.). Zarówno w stolicy jak i w Krakowie, Toruniu i Bydgoszczy, oraz innych miastach, w których odbędą się w dniu 18 b. m. wybory do Rad Miejskich, agitacja wyborcza osiąga swój punkt kulminacyjny. Codziennie odbywają się zebrania.

Akcja dodatkowa prowadzona jest przy pomocy poczty, która **doręcza wszystkim wyborcom ulotki różnych ugrupowań. Najruchliwszą akcję wykazuje w Warszawie lista nr. 1. Afisze jednej listy są zaklejane afiszami innych list.**

Agitacja prowadzona jest prócz tego od domu do domu, od mieszkania do mieszkania.

Audiencja u p. premiera

Warszawa, 14. 12. (PAT) Dn. 13 bm. odwiedził p. Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego poseł na Sejm Tadeusz Gdula, referent budżetu Prezydium Rady Ministrów.

Wizyta marsz. Makowskiego u min. Kalińskiego

Warszawa, 14. 12. (PAT) Marszałek Sejmu prof. Makowski złożył wczoraj wizytę ministrowi Poczt i Telegrafów inż. Kalińskiemu.

Warszawa, 14. 12. (PAT) Marszałka Sejmu prof. Makowskiego rewizytował wczoraj minister Opieki Społecznej Marian Kościałkowski.

Postulaty urzędnicze

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł. — l. r.) W najbliższych dniach Stowarzyszenie Urzędników Państwowych ma złożyć czynnikom miarodajnym memoriał w sprawie postulatów urzędniczych.

Wybory do sejmiku kłajpedzkiego

Liczny udział w wyborach — Ożywiona agitacja Niemców — Żydzi głosowali za Litwinami

Kowno, 14. 12. (PAT.) Cała prasa litewska omawia bardzo obszernie przebieg wczorajszych wyborów do sejmiku kłajpedzkiego. Wszystkie dzienniki podkreślają zgodnie, że wybory odbyły się bez większych incydentów.

Łączny udział w wyborach wynosił 95—96 procent.

Prasa litewska notuje wypadki, w których policja autonomiczna Kłajpedy oraz członkowie niemieckiej „Ordnungsdienst" zajmowali się agitacją wśród wyborców.

Okna wystawowe większości sklepów w miastach kraju kłajpedzkiego były udekorowane portretami dr Neumanna. W Szyłokarcznie widniały w oknach portrety kanclerza Hitlera.

Jednym ze sposobów nacisku, stosowanym przez Niemców, były, jak pisze prasa litewska, rozpowszechniane w dniu wyborów znaczki Borussji, jako oznaka, że złożono ofiarę na pomoc zimową.

Zanotowano wypadki, w których wyborców, nie posiadających znaczków Borussji nie wpuszczano do lokalów wyborczych. Podczas przewożenia urn wyborczych do Kłajpedy, gdzie miały być przeliczone głosy, zdarzyły się, jak pisze prasa litewska, wypadki, że Niemcy nie zgadzali się na to, aby przedstawiciele list litewskich eskortowali urny, tłomacząc się brakiem miejsca. Podobnych skarg prasa litewska notuje kilka.

We wczorajszych wyborach brali udział również Żydzi, oddający głosy na kandydatów litewskich.

Według obliczeń prasy w chwili obecnej przebywa w kraju kłajpedzkim jeszcze około dwóch tysięcy Żydów. Cztery tysiące Żydów opuściło już kraj kłajpedzki, przenosząc się do Wielkiej Litwy i wywożąc około 30 milionów litów.

Konsumcja zapałek w Polsce

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł.—l. r.) Sprzedaż zapałek w okresie pierwszych 11 miesięcy br. wyniosła ogółem 17,043,6 milionów sztuk, wobec 15,285,3 miln. w tym samym okresie roku ub. Stanowi to więcej niż cała konsumcja roku ub., która wyniosła 16,731 miln. sztuk. Wzrost zbytu zapałek spowodowany został ogólnym zwiększeniem się konsumcji w kraju, szczególnie na Kresach Wschodnich. Całe zapotrzebowanie pokrywają cztery fabryki: w Błoniu, Częstochowie, Czechowiczach na Śląsku i w Pińsku.

Znamienne oświadczenie Chamberlaina

W. Brytania nie udzieli pomocy

Francji w razie agresji włoskiej

Londyn, 14. 12. (PAT) Wczorajsza odpowiedź premiera Chamberlaina w Izbie Gmin, w której w sposób obcesowy oświadczył on w jednym zdaniu, że

WIELKA BRYTANIA NIE JEST ZOBOWIĄZANA DO PRZYJŚCIA FRANCJI Z POMOCĄ

W RAZIE ATAKU WŁOSKIEGO NA FRANCJĘ,

wywołała w Londynie pewne zdziwienie ze względu na swoją formę.

Fakt, że Wielka Brytania nie ma żadnych formalnych zobowiązań wobec Francji w razie ataku włoskiego, był znany, jednak sposób odpowiedzi premiera Chamberlaina wywołał pewne zdziwienie. Niektóre dzienniki angielskie krytykują formę tego oświadczenia premiera i domagają się od niego, aby w toku przemówienia, jakie wygłosić ma na 50-leciu Związku prasy zagranicznej w Londynie sprostował swoje wczorajsze wystąpienie i sprecyzował dokładnie stanowisko brytyjskie.

Likwidacja 9-ciu polskich lóż masońskich

Warszawa, 14. 13. (PAT) W związku z dekretem o rozwiązaniu zrzeszeń wolnomularskich władze bezpieczeństwa, po przeprowadzeniu szeregu rewizyj i na podstawie uzyskanych materiałów, spowodowały likwidację istniejących lóż polskich, działających dotychczas w kraju.

W szczególności likwidacja objęła 9 lóż następujących: loży-Matki „Kopernik", oraz lóż „Wolność Przywrócona", „Przesąd Zwyciężony", „Kościuszko", „Machnicki", „Łukasiński", „Tomasz Zan", „Staszic" i „Gabryel Narutowicz".

Posiadane materiały, będące przedmiotem szczegółowych przepracowań, posłużą do zapobieżenia ewentualnym próbom dalszej działalności zrzeszeń wolnomularskich w Polsce.

Znany działacz endecki zawieszony w prawach członka

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Pelpina, że tamtejszy zarząd Koła Stronnictwa Narodowego zawiesił w prawach członka znanego działacza partii Bielińskiego.

Zjazd niedobitków b. OWP

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł. — l. r.) W kołach politycznych utrzymują, że z końcem stycznia 1939 r. ma być zwołany do Warszawy zjazd niedobitków z Obozu Wielkiej Polski, którzy w swoim czasie zeszli z gruntu ideowego tej organizacji i wstąpili do Stronnictwa Narodowego.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Chmurno i miejscami drobne opady przy umiarkowanych wiatrach z południowego wschodu. Temperatura na wschodzie nieco poniżej a na zachodzie nieco powyżej 0 stopni. Widzialność umiarkowana.

Z pobytu ministra Merkysa w Polsce

Dar miasta Warszawy dla Zoo kowieńskiego

Warszawa, 14. 12. (PAT.) Drugi dzień pobytu w Warszawie burmistrza m. Kowna min. Antoniego Merkysa, rozpoczął się o godzinie 10 rano zwiedzaniem ogrodu zoologicznego. Przy wejściu do ogrodu powitał gości litewskich dyr. Żabiński.

Min. Merkys w towarzystwie prez. Starzyńskiego zwiedził szczegółowo ogród zoologiczny. Zarząd m. st. Warszawy ofiarował ogrodowi zoologiczne mu w Kownie wspaniały dar w postaci trzyletniego żubra (byka). Ofiarowano również Zoo w Kownie 2 psy australijskie dingo i białego daniela.

O godzinie 14-tej charge d'affaires poselstwa litewskiego p. Trimakas podejmował min. Merkysa śniadaniem u Fukiera.

W godzinach popołudniowych min. Merkys w asyście towarzyszących mu osób zwiedził wystawę „Warszawa wczoraj, dziś i jutro", a wieczorem był obecny na „Gałązce rozmarynu" w Teatrze Polskim.

Warszawa, 14. 12. (PAT.) Wczoraj wieczorem prezydent miasta st. Warszawy p. Stefan Starzyński podejmował na ratuszu obiadem burmistrza Kowna min. Merkysa.

Podczas obiadu prezydent m. st. Warszawy p. Stefan Starzyński wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Panie Ministrze i Kolego!

Najserdeczniej dziękuję, że raczył Pan Minister przyjąć moje zaproszenie i przybyć do Warszawy, oraz nawiązać w ten sposób bliższą łączność między naszymi dwiema stolicami: Kownem i Warszawą.

Lojalne i przyjazne sąsiedztwo jest napewno czynnikiem stwarzającym naturalne warunki dla pomyślnego i pokojowego rozwoju, korzystnego dla obydwu państw we wszystkich dziedzinach. To pożądane więc dla obydwu stron przyjazne sąsiedztwo, wywiera tym samym poważny wpływ na korzystniejsze kształtowanie się warunków rozwoju naszych stolic, a nam, jako kierownikom samorządów stołecznych ułatwia wykonywanie ciężkich i trudnych zadań szybszego podążania naprzód.

W czasie mego, tak niedawnego w okresie wakacji letnich pobytu na Litwie, a w szczególności w Kownie, miałem możność przekonać się ile podobnych trosk zaprząta nasze umysły, ile analogicznych trudności przychodzi nam zwalczać w naszej pracy — ile identycznych zadań mamy do wykonania.

Na przemówienie to burmistrz Kowna p. minister Merkys gorąco podziękował za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał w Polsce, życząc miastu Warszawie jak najwspanialszego rozwoju.

Obserwatorium sejsmograficzne w Warszawie

Warszawa, 14. 12. (PAT) W tych dniach zostało otwarte w podziemiach gmachu głównego Uniwersytetu J. P. pierwsze obserwatorium sejsmograficzne w Polsce, znajdujące się na poziomie współczesnych wymagań nauki t. j. posiadające przyrządy tak czułe, że zapisują one wszelkie wstrząsy ziemi nawet bardzo oddalone.

Otwarcie nowych działów w muzeum kolejowym

Warszawa, 14. 12. (PAT.) Dziś o godzinie 12 w południe odbyła się uroczystość otwarcia w Muzeum Kolejowym przy ulicy Nowy Zjazd nr. 1, działu dróg kołowych oraz działu dróg wodnych.

Przez otwarcie tych 2-ch działów Muzeum kolejowe przeobrażone zostało na Muzeum Komunikacji.

Na uroczystość przybyli p. minister komunikacji Ulrych, pp. wiceministrowie Bobkowski i Piasecki, dyr. okr. Kolei Państw. Zienkiewicz, prezes P. K. W. Starzak, dyrektorzy departamentów Ministerstwa Komunikacji oraz liczne grono zaproszonych gości.

Dostojników państwowych i gości powitał dyrektor Muzeum inż. Wolkanowski, wygłaszając przemówienie, w którym przedstawił cele i zadania Muzeum.

Następnie wygłosił krótkie przemówienie p. minister Ulrych, podkreślając duże zasługi i wysiłek personelu Muzeum przy tworzeniu nowych działów w Muzeum Komunikacji oraz złożył im podziękowanie. Następnie p. minister Ulrych, pp. wiceministrowie i goście zwiedzili nowootwarte działy Muzeum.

Chińczycy i Japończycy

Konflikt włosko-francuski

Na czoło zagadnień polityki międzynarodowej wysunął się konflikt włosko-francuski. Nie jest to konflikt pierwszy pomiędzy tymi państwami, toteż opinia publiczna może nie doceniać jego doniosłości, skoro poprzednie konflikty załatwiane były na drodze pokojowej. Jednakże dziś sytuacja wygląda inaczej. Ażeby zrozumieć istotę i sens tego konfliktu przytoczymy najpierw w krótkości dzieje zjednoczenia narodowego Włoch.

Historycy nie bez słuszności podkreślają duże podobieństwo w rozwoju mocarstwowych Włoch i Niemiec. Zarówno we Włoszech jak i w Niemczech dzieło zjednoczenia narodowego doszło do skutku dzięki inicjatywie i ambicjom największych krajów i ich dynastii. Późniejsze natomiast dzieje zespolenia narodowego obu społeczeństw idą nieco odmiennymi drogami. Niemcy dzięki Bismarkowi, szybciej osiągają wybitne mocarstwowe stanowisko, natomiast Italii przychodzi z większym trudem i wolniej pokonywać piętrzące się przed nią trudności. Etapy zjednoczenia włoskiego od roku 1859 — od daty pokoju w Villafranca — dadzą się uszeregować w sposób następujący:

1) Rewindykacje włoskie na Austrii, zakończone odzyskaniem Wenecji.

2) W latach 1870—1871 nad polityką włoską dominuje zagadnienie Rzymu.

3) Okres 1877 do 1881 stoi pod znakiem gwałtownego wybuchu nastrojów irredentystycznych.

4) W latach 1881 do 1896 dochodzi do poważnego napięcia stosunków z Francją na tle rywalizacji o panowanie nad Morzem Śródziemnym. Ostatecznie jednak perspektywa dalszych rewindykacji na Austrii, chęć odebrania Habsburgom Triestu i Trydentu, skłania Włochów do przejścia do obozu przyjaciół Francji. W roku 1915 Rzym zrywa trójprzymierze z Austrią i Niemcami i w rezultacie swego udziału w wielkiej wojnie wyrównuje całkowicie porachunki terytorialne z b. Monarchią austriacko-węgierską.

Ale mimo wszystkie te zwycięstwa Włochy nie mogą osiągnąć pozycji mocarstwa równorzędnego z Anglią i Francją. Wewnętrzne walki, będące przede wszystkim wynikiem olbrzymich różnic kulturalnych pomiędzy północą a południem kraju, utrudniają rozwój mocarstwowej prężności.

W tym okresie — po Wielkiej Wojnie — drogi politycznego i narodowego zespolenia Niemiec i Włoch nabierają znowu pewnych analogicznych cech. W Niemczech dzieło Bismarka zachwiane zostało przez nierozsądną politykę ostatniego Hohenzolerna na tronie, a wewnętrzne rozprzężenie powojenne zagroziło dalszym osłabieniem zespolenia państwowego. W obydwu krajach następują analogiczne reakcje w postaci faszyzmu i narodowego socjalizmu.

Zaspokojenie rewindykacji na Austrii, opanowanie Adriatyku oraz przezwyciężenie przez Mussoliniego wewnętrznych trudności, wysunęło na plan pierwszy polityki włoskiej zagadnienie rozbudowy włoskiego imperium kolonialnego i sprawę opanowania wybrzeży Morza Śródziemnego. W tej sytuacji musiało dojść, podobnie jak w latach 1881—1896 do napięcia stosunków z Francją.

Od razu trzeba tu zaznaczyć, że dzisiejszy tak mocno spotęgowany konflikt jest niemal wyłączną winą nierealnej i błędnej polityki dyplomacji francuskiej, sprowadzonej na ideologiczne manowce przez rządy frontu ludowego. Pamiętać bowiem należy, że w styczniu 1935 r. został zawarty w Rzymie układ Laval—Mussolini, który regulował wszystkie sprawy sporne śródziemnomorskie i afrykańskie oraz przewidywał zawarcie konwencji, regulującej uprawnienia ludności włoskiej w Tunisie.

Niestety rządy Blumów we Francji przeszły nad układem Laval—Mussolini do porządku dziennego, układu tego nie ratyfikowano, nie zawarto również przewidzianej w tym układzie konwencji w sprawie Tunisu. Francja frontu ludowego, zaprzątnięta montowaniem frontów ideologicznych w Europie, przygotowała sobie szereg klęsk w polityce międzynarodowej i stworzyła fatalne warunki dla ostatecznego załatwienia konfliktu z Włochami, który — jak to dziś widać — uległ tylko odroczeniu. Dziś Włochy w warunkach bez porównania dla siebie korzystniejszych aniżeli w roku 1935, wysuwają pod adresem Francji żądania stare i nowe.

Włochom, jak to wynika z ostatnich depesz, chodzi przede wszystkim o zagadnienia afrykańskie. — W grę wchodzą następujące sprawy:

Reorganizacja Towarzystwa Kanału Sueskiego na przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, w którego zarządzie i udziale w zyskach chciałyby udział przedstawiciele wszystkich państw, których bandera bierze większy udział w obrotach kanału. Towarzystwo Kanału Sueskiego nakłada obecnie bardzo wysokie opłaty od każdego człowieka i każdej tony towaru przepływającej przez Kanał i stąd czerpie miliardowe wprost zyski. Ciężar tych opłat spada obecnie w dużej mierze na Włochy, które od r. 1935 wysunęły się na drugie po Anglii miejsce w obrotach żeglugowych przez Suez.

Włosi żądają przyznania autonomii ludności włoskiej w Tunisie i praw strony wojującej gen. Franco.

Czwarta sprawa, w której jednak żądania włoskie nie są jeszcze bliżej sprecyzowane, to przyznanie Włochom odpowiednich praw i ułatwień zarówno na kolei francuskiej, łączącej stolicę Abisynii z portem Dżibutti we francuskiei Somali, jak i w samym porcie.

Jaki będzie koniec tego konfliktu? Jeżeli Francja zdecyduje się przejść w polityce zagranicznej, podobnie jak to uczyniła w polityce wewnętrznej na drogę realizmu, to należy przypuszczać, że jej dyplomacja wejdzie z powrotem na drogę wskazaną przez Lavala. Ale dziś nawrót do układu Laval—Mussolini nie będzie już wynikiem przewidującej i zapobiegliwej polityki, lecz ustępstwem w obliczu groźby zbrojnego konfliktu. Będzie nowym osłabieniem prestiżu międzynarodowego Francji.

Naród francuski płaci bardzo drogo za trzyletnie rządy frontu ludowego.

St. Starz.

Zakończenie polsko-niemieckich rozmów w sprawie obrotu towarowego

Warszawa, 14. 12. (Tel. wł. — l. r.). Ostatnio toczyły się we Frankfurcie nad Menem obrady rządowych komisji kontroli obrotu towarowego polsko niemieckiego. Obrady mające na celu ustalenie nowych kontyngentów wywozowych dla obu krajów, zostały pomyślnie zakończone.

Następne posiedzenie odbędzie się w lutym przyszłego roku w Zakopanem. Delegacja polska po zakończeniu rokowań we Frankfurcie nad Menem, udała się do Berlina, gdzie przeprowadziła szereg rozmów na temat normalizacji życia gospodarczego między Polską a Niemcami na odcinku Europy wschodniej w związku ze zmianami terytorialnymi. W wyniku jednak wstępnych rozmów, rokowania te odroczono na okres poświąteczny t. j. do czasu całkowitego ukończenia prac mieszanej komisji likwidacyjnej polsko - czechosłowackiej w Pradze. Wyniki prac będą wzięte za podstawę do dalszych rokowań berlińskich. Komisja ta ma na celu uregulowanie wszelkich spraw między Polską a Czechosłowacją, wynikłych na skutek przyłączenia krajów sudeckich do Rzeszy, jak również Śląska zaolziańskiego do Polski.

Wizyta dr. Schachta w Londynie

Londyn, 14. 12. (PAT.) Cała prasa angielska zwraca znaczną uwagę na wizytę dr Schachta, który spodziewany jest w Londynie w dniu jutrzejszym. Dr Schacht pozostać ma w stolicy Anglii 4 dni jako gość gubernatora Banku Angielskiego p. Montague Normana.

W ciągu swojego pobytu w Londynie w czasie nadchodzącego Weekendu,

dr Schacht spotkać się ma również z kierowniczymi sferami gospodarczymi City oraz z pewnymi czynnikami urzędowymi,

jak kanclerzem skarbu, sir Johnem Simonem, ministrem handlu Oliverem Stanley i ministrem dla handlu zagranicznego Hudsonem. Dzienniki angielskie snują pewne horoskopy co do tematów, jakie będą w czasie wizyty omawiane i stwierdzają, że omawiana będzie również kwestia finansowania emigracji Żydów z Niemiec.

Delegacja S. P. P. O. S. u wicepremiera Kwiatkowskiego

Warszawa, 14. 12. (PAT) Wicepremier i Minister Skarbu inż. E. Kwiatkowski przyjął delegację Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych w Małopolsce Wsch. z prezesem prof. Adamem Fiacherem na czele.

Uchwalenie budżetu Francji

Paryż, 14. 12. (PAT) Po całonocnym posiedzeniu komisja finansowa izby o godz. 4-tej nad ranem przyjęła 25 głosami przeciwko 17 wstrzymujących się od głosowania całość budżetu na rok 1939. W ten sposób debata budżetowa na plenum izby będzie mogła rozpocząć się w najbliższy czwartek.

Nowy kodeks cywilny we Włoszech

Rzym, 14. 12. (PAT) Król i Mussolini podpisali wczoraj dekret, wprowadzający pierwszą część nowego kodeksu cywilnego we Włoszech.

Minister Świętosławski z rewizytą u fińskiego ministra oświaty

Polska i Finlandia

strażnikami kultury zachodniej i jej reprezentantami

Helsingfors, 13. 12. (PAT) Wczoraj o godz. 14 przybył do Helsinek z Tallina na statku „Aegne" minister WR i OP Wojciech Świętosławski z rewizytą do fińskiego ministra oświaty Hannuli, który przed rokiem był w Polsce. Ministrowi Świętosławskiemu towarzyszą radca Ministerstwa WR i OP Eugeniusz Zdrojewski oraz docent dr Aleksander Znaczyński.

W porcie min. Świętosławskiego powitali członkowie poselstwa polskiego in corpore z posłem Sokolnickim na czele, minister oświaty Hannula, szef protokołu tutejszego MSZagr. Hakarainen, wyżsi urzędnicy ministerstwa oświaty, prof. uniw. Mantere, prezes Tow. Polsko-Fińskiego Kalina i in.

O godz. 16 min. Świętosławski złożył wizytę oficjalną min. Hannuli, p. o. ministrowi spraw zagr. Veionomaa, oraz premierowi Cajanderowi. O godzinie 17 min. Świętosławskiego rewizytował w hotelu minister oświaty Hannula. O godz. 17.30 min. Świętosławski przyjął tutejszych dziennikarzy, którym udzielił wywiadu na tematy związane ze stanem szkolnictwa w Polsce oraz współpracą kulturalną polsko-fińską.

O godz. 20 minister oświaty Hannula wydał na cześć min. Świętosławskiego obiad, podczas którego wygłosił następujące przemówienie:

W imieniu rządu fińskiego mam zaszczyt powitać Waszą Ekscelencję w mojej ojczyźnie. W wizycie Waszej Ekscelencji widzimy przede wszystkim oznakę wzmocnienia naszych wzajemnych stosunków. We mnie osobiście wizyta Waszej Ekscelencji wywołuje wielką i szczerą radość. Wspominam bowiem zawsze te dni, które miałem szczęście spędzić w Waszej wielkiej ojczyźnie. Ta serdeczna i spontaniczna przyjaźń, której przedmiotem byłem wszędzie w Polsce, trwa w mej pamięci. Najgłębsze wrażenie wywołał na mnie podczas mego pobytu w Polsce ta powszechna sympatia, która istnieje w Polsce w stosunku do mego kraju. Tłómaczy się ona przede wszystkim podobieństwem losów, obu narodów, w ich teraźniejszości, przeszłości i przyszłości. Historia Polski i historia Finlandii mają w przeszłości bardzo wiele punktów stycznych. Jako strażnicy kultury zachodniej i jej reprezentanci, obydwa narody przeżyły wiele chwil ciężkich, nigdy jednak, nawet pod najcięższymi razami losu, ich wiara w zwycięstwo, wiara w sprawiedliwość i w szczęśliwą przyszłość nie została zachwiana. Przeciwnie, ta nieograniczona wiara doprowadziła Polskę przed 20 laty do odrodzenia, jak również doprowadziła Finlandię do uzyskania wolności.

Ekscelencjo, Pan jest nie tylko ministrem oświaty de iure, lecz jest Pan nim de facto. Pan jest nie tylko przedstawicielem Rządu polskiego, lecz jako uczony, uczony międzynarodowy, jest Pan duchowym odbiciem swego kraju i odbiciem jego żywotnej kultury. Dlatego koła naukowe naszego kraju witają ze szczerą radością Pańskie przybycie do Finlandii. Dla całego narodu fińskiego Pańska obecność tutaj jest gwarancją, że serdeczne stosunki które zawsze łączyły nasze kraje, będą nadal i stale się zacieśniać. Podnoszę kielich na Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, za szczęście Narodu polskiego i za zdrowie ministra oświaty Polski.

Polacy śledzą z największym zainteresowaniem rozwój fińskiej kultury narodowej

W odpowiedzi p. min. Świętosławski wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Możność złożenia wizyty Panu i odwiedzenia Pańskiego pięknego kraju napawa mnie zupełnie szczególną radością, zwłaszcza, iż łączę z tym zamiar bliższego poznania organizacji szkolnictwa fińskiego. Chciałbym też podnieść w związku z tym, że przy dokładniejszym zapoznaniu się ze stanem szkolnictwa w poszczególnych krajach Europy stawało się dla mnie rzeczą coraz bardziej jasną, iż istnieje konieczność zasadniczego rozwiązania zagadnień wychowawczych, które otwierają niezwykle szerokie widoki dla dalszego rozwoju ludzkości i dla jej duchowego postępu.

Pan, Panie Ministrze, wskazał bardzo słusznie, że Finlandia i Polska przeżyły w swoich dziejach bardzo wiele ciężkich okresów, jednakże nasze narody nigdy nie opuściła mocna wiara w sprawiedliwość. Wiara ta była godłem dla twórczych przedsięwzięć i wybitnych dzieł wszystkich wielkich ludzi, wiodąc zawsze do wielkiego rozwoju naszej kultury narodowej. Chciałbym tutaj szczególnie mocno wskazać na to, że my, Polacy, śledzimy z największym zainteresowaniem i najszczerszym uznaniem wszystko, czego dokonał naród fiński dla rozwoju szkolnictwa i dla postępu nauki, sztuki i kultury. Podziwiamy również wysoką kulturę obyczajową narodu fińskiego i tę wytrwałość, z jaką Finlandczycy realizują ideę pogłębienia swych wartości duchowych zarówno we własnym interesie, jak i w interesie całej ludzkości.

Po skonie Ks. Arcybiskupa Teodorowicza

Telegram Ojca Świętego

Od kardynała-sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej ks. Pacellego nadeszła do Kapituły ormiańskiej we Lwowie następująca depesza:

Jego Świątobliwość Ojciec Św. Pius XI, opłakując zejście z tego świata wielce zasłużonego Arcybiskupa Teodorowicza, uprasza dla Niego u Boga niebieską nagrodę wiecznego spoczynku, zaś Kapitule, Duchowieństwu i Ludowi tej Archidiecezji ku pociesze i pokrzepieniu błogosławieństwo przesyła.

Pogrzeb znakomitej śpiewaczki

Stanisławy Korwin-Szymanowskiej

Wczoraj po południu z krypty OO. Bernardynów we Lwowie odbył się pogrzeb znakomitej artystki śpiewaczki ś. p. Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, siostry i wykonawczyni utworów wielkiego kompozytora, której zwłoki zostały sprowadzone do Lwowa i pochowane na cmentarzu Łyczakowskim w grobowcu rodzinnym obok córki ś. p. zmarłej. Na pogrzeb przybyła rodzina i grono osób z Warszawy, skąd nadesłano też 20 wieńców. Przybyli przedstawiciele Pol. Towarzystwa Muzycznego we Lwowie na czele z dyr. Adamem Sołtysem, delegacja Państw. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach w składzie 4 osób na czele z dr. Adamem Mitschą, gdzie zmarła ostatnio była profesorem, ZASP-u z dyr. Zagórskim i w. in. — W chwili gdy trumnę wynoszono z krypty, chór Opery lwowskiej odśpiewał Beati Mortui.

Niezwykły order dla Ks. Biskupa Okoniewskiego:

Wielka wstęga Inkunabułu in folio z cymeliami

Pelplin, 13. 12. (PAT) W Pelplinie odbyła się uroczystość odznaczenia ks. biskupa morskiego dr Okoniewskiego, ordynariusza diecezji chełmińskiej „Białym Krukiem" i wielką wstęgę Inkunabułu in Folio z cymeliami za zasługi na polu bibliofilskim, naukowym i bibliotekarskim. Na uroczystość tę przybyły specjalne delegacje bibliofilów z Krakowa, Warszawy, Lwowa.

Uroczysty pogrzeb ks. K. Koziołka

prezesa Związku Polaków w Niemczech

Katowice, 13. 12. (PAT) W Odmęcie pod Opolem (Śląsk opolski) odbył się uroczysty pogrzeb śp. ks. Karola Koziołka, długoletniego prezesa Związku Polaków w Niemczech, b. proboszcza w Grabinie.

W pogrzebie udział wzięli: przedstawiciele konsulatu R. P. z Opola, wiceprezes Związku Polaków w Niemczech dr Kaczmarek, dr Golus, dr Kachel, ks. proboszcz Melc i ks. prof. Nawrot oraz liczne duchowieństwo okoliczne.

Nad grobem przemówił miejscowy ks. proboszcz Demczak i jeden z przewódców Związku Polaków w Niemczech, Bożek, który we wzruszających słowach pożegnał długoletniego prezesa Związku Polaków w Niemczech, poczym zebrani odśpiewali pieśń „Serdeczna Matko". Na mogile śp. ks. Koziołka złożono dużo wieńców.

Konsolidacja uchodźtwa polskiego na terenie Francji

Lille, 13. 12. (PAT) Dn. 11 grudnia odbył się w Douai (północna Francja) zjazd delegatów związków polskich, wchodzących w skład rady porozumiewawczych związków polskich we Francji. Od 5 lat rada porozumiewawcza przygotowywała konsolidację uchodźtwa polskiego przez utworzenie związku Polaków we Francji.

Londyn, 13. 12. (PAT) Do Harvich przybyło z Wiednia 500 dzieci, z czego 400 żydowskich i 100 chrześcijańskich, których rodzice musieli opuścić Austrię ze względów politycznych.

NIE CZEKAJ WEZWANIA
ZŁÓŻ DATEK NA POMOC ZIMOWĄ

Dla wyjaśnienia stosunków francusko-włoskich i europejskich

Radykalne i definitywne rozwiązanie zagadnienia Dżibuti

Rzym, 13. 12. (PAT) Virginio Gayda w „Giornale d'Italia" stawia wyraźnie zagadnienie Dzibuti, domagając się radykalnego i definitywnego rozwiązania. Dziennik podkreśla, iż Francja posługiwała się swym małym wybrzeżem w Afryce wschodniej, którego stolicą jest Dzibuti, dla celów swej penetracji do Abisynii i walki przeciw ko interesom włoskim. W czasie konfliktu włosko-abisyńskiego Dzibuti stanowiło główną drogę tranzytową, którą armie Negusa były zaopatrywane w broń i amunicję.

Dotychczas władze francuskie odmówiły oddania Włochom gmachu konsulatu abisyńskiego w Dzibuti.

Pod protektoratem Francji powstało w Dzibuti stowarzyszenie uchodźców abisyńskich, rozwijające propagandę i działalność przeciwko Włochom. Wreszcie w Dzibuti są prowadzone operacje przemytu dewiz abisyńskiej i włoskiej.

Kolonia francuska Somali stanowi więc — pisze dalej „Giornale d'Italia" — groźbę i stałe wyzwanie przeciwko interesom Włoch.

Sytuacja jest jeszcze nieznośniejsza pod względem gospodarczym. Dzibuti straciwszy wszelkie znaczenie polityczne, jest obecnie, dzięki swemu portowi i kolei, łączącej je z Addis Abebą, wrotami imperium włoskiego. Jest niedopuszczalne — pisze dziennik — aby wrota imperium brytyjskiego posiadały obcego dozorcę. Z drugiej strony port jest mały i źle zaopatrzony i niewystarczający dla obecnych obrotów. Poza tym opłaty celne są ciężkie. Kolej żelazna, której akcje znajdują się prawie wyłącznie w rękach francuskich, nie może ze swymi przedhistorycznymi urządzeniami podołać zwiększonym potrzebom obrotów imperialnych.

Włochy kilkakrotnie zwracały się do Francji, proponując rokowania w tej sprawie, nie otrzymały jednak odpowiedzi i Francuzi w dalszym ciągu zachowują akcje kolei, które należały do Negusa i powinny oczywiście przejść w ręce rządu włoskiego. Wszystko to powinno się skończyć.

Dziennik w zakończeniu pisze: Należy przystąpić do słusznego załatwienia zagadnienia Dzibuti w celu wyjaśnienia stosunków francusko-włoskich a nawet europejskich.

Prasa fińska o wizycie ministra Swiętosławskiego

Helsingfors, 13. 12. (PAT) Cała prasa fińska poświęciła min. Swiętosławskiemu w związku z jego przyjazdem do Helsingforsu dłuższe artykuły. Dzienniki zamieszczają fotografie min. Swiętosławskiego oraz obszerny życiorys.

Oficjalne wyniki wyborów do Skupsztyny

Białogród, 13. 12. (PAT) Oficjalne wyniki wyborów do Skupsztyny w całej Jugosławii: lista rządowa 1,666.519 głosów (58,9 prc.), lista dr. Maczeka 1,370.823 głosy (40,21 prc.), lista Lioticza 30.310 głosów (0,89 prc.).

Wołoszyn wyczerpany nerwowo i nie zdolny do pracy

Budapeszt, 13. 12. (PAT) Donoszą z Huszt, że w stanie zdrowia premiera Wołoszyna nastąpiło znaczne pogorszenie. Wołoszyn jest bardzo wyczerpany nerwowo i niezdolny do jakiejkolwiek pracy.

W razie włoskiego ataku na Francję

Anglia nie będzie zobowiązana udzielić Francji wojskowej pomocy

Londyn, 13. 12. (PAT) W Izbie Gmin zainterpelowano premiera Chamberlaina na temat jego zamierzonej wizyty w Rzymie. Interpelacja zawierała zapytanie, czy W. Brytania zobowiązana jest przyjść Francji z pocą w razie włoskiego ataku na Francję.

Poseł Morgan z Labour Party zapytał, czy istnieje jakikolwiek pakt, umowa lub zobowiązanie, na mocy którego w razie gdyby Włochy rozpoczęły operacje wojenne przeciw Francji lub jej posiadłościom, W. Brytania byłaby specjalnie zobowiązana do udzielenia jej wojskowej pomocy.

Premier Chamberlain odpowiedział, że tego rodzaju zobowiązania nie istnieją w żadnym traktacie, ani w żadnej umowie, zawartej z Francją.

Paniczne nastroje we Francji z powodu włoskich postulatów kolonialnych

Paryż, 13. 12. (PAT) Wysuwane pod adresem Francji postulaty włoskie budzą w kołach tutejszych coraz większe zaniepokojenie. O ile po pierwszym odruchu oburzenia prasa paryska i społeczeństwo francuskie starały się zbagatelizować kampanię włoską i traktować ją z uwypuklaną specjalnie ironią, o tyle od niedzieli pod wpływem poważnego tonu komentarzy angielskich, prasa francuska zaczyna poświęcać z Włochami w tonie coraz poważniejszym.

„Information", organ ekonomiczny, donosi nawet, że na giełdzie paryskiej informacje o kampanii włoskiej i zaniepokojeniu, jakie w tej sprawie zaczyna zdradzać prasa francuska, wywołały duże wrażenie i doprowadziły w pewnej mierze do obniżki kursów.

Warszawa, 13. 12. (Tel. wł. — l. r.) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła, że w listopadzie b.r. w porównaniu z miesiącem poprzednim koszty utrzymania rodziny pracowniczej wzrosły o 0,4 procent.

Olbrzymie zainteresowanie węgierską wizytą min. Ciano

Budapeszt, 13. 12. (PAT) Wiadomość o zaprojektowanej na najbliższą przyszłość wizycie włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano w Budapeszcie, przyjął tutejszy świat polityczny z wielkim zainteresowaniem. Aczkolwiek min. Ciano będzie bawił na Węgrzech w charakterze prywatnym, niewątpliwie jednak pobyt jego da okazję do przedyskutowania najbardziej aktualnych spraw, dotyczących obu krajów.

Z uwagi na przeobrażenia, zachodzące w Czechosłowacji, jak również na kwestię Rusi Podkarpackiej, węgierskie koła polityczne przypisują wizycie min. Ciano duże znaczenie. Według informacji z kół nieoficjalnych min. spraw zagranicznych Węgier Csaky jeszcze przed przybyciem min. Ciano ma się udać do Berlina. Min. Ciano przybyć ma do Budapesztu w pierwszych dniach przyszłego tygodnia, najprawdopodobniej w poniedziałek 19 b. m.

Prezydent Smetona rozpoczął nowe 7-lecie urzędowania

Kowno, 13. 12. (PAT) Ag. „Elta" donosi, że prezydent Smetona rozpoczął po ponownym obiorze nowe siedmiolecie swego urzędowania i złożył w parlamencie uroczystą przysięgę w obecności członków rządu i parlamentu oraz korpusu dyplomatycznego.

Raut w litewskim poselstwie R. P. na cześć premiera Mironasa

Kowno, 13. 12. (PAT) Wczoraj o godz. 20 poseł R.P. w Kownie Charwat wydał w salonach reprezentacyjnych poselstwa R.P. raut na cześć premiera ks. Mironasa. W przyjęciu wziął również udział minister spraw wewnętrznych Leonas, wiceminister spraw wewnętrznych płk. Gedraitis, dyrektor protokołu w ministerstwie spraw zagr. min. Girdwainis, poseł Finlandii, poseł Estonii, poseł amerykański oraz szereg innych osobistości litewskich ze sfer rządowych i świata dyplomatycznego.

Narady ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich

Kowno, 13. 12. (PAT) „Lietuvos Zinios" donosi, że w dniach od 19 do 21 grudnia odbędzie się w Kownie konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. Litwę na tej konferencji ma reprezentować minister spraw zagranicznych, poza tym poseł litewski w Tallinie Dailide, charge d'affaires w Rydze Briedikis oraz sekretarz osobisty ministra spraw zagranicznych Litwy Dauksza.

Policja autonomiczna w Kłajpedzie pobiła amerykańskiego dziennikarza

Kowno, 13. 12. (PAT) W prasie litewskiej wywołało wielkie oburzenie pobicie przez policję autonomiczną w Kłajpedzie dziennikarza amerykańskiego Sellmera. Cała prawie prasa popołudniowa zamieszcza fotografie pobitego, a „Lietuvos Zinios" poświęca nawet tej sprawie artykuł wstępny.

Aresztowanie zwolenników Waldemarasa na czele z b. premierem Bistrasem

Kowno, 13. 12. (PAT) Wczoraj aresztowany został przewódca chrześcijańskiej demokracji b. premier Bistras oraz b. kapitan Iwanowskaz, przewódca puczu Waldemarowskiego z r. 1934. Poza tym przesłuchano kilka osób z chrześcijańskiej demokracji oraz aresztowano kilku zwolenników Waldemarasa.

Ryga, 13. 12 (Kabel.) Łotewski dziennik (Pawaleht" donosi, iż w nowym gabinecie litewskim ks. Mironasa znajduje się dwóch „tautininków" (zwolenników polityki Waldemarasa).

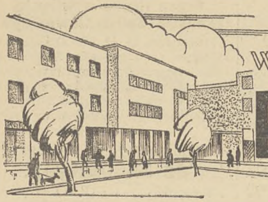
nowy rząd litewski powziął decyzję, na podstawie której umożliwiony zostanie Waldemarasowi powrót

Gubernator kraju kłajpedzkiego

Kowno, 13. 12. (PAT) Dziś prezydent państwa Smetona mianował gubernatorem kraju kłajpedzkiego W. Gailiusa. B. gubernator kraju kłajpedzkiego Kubilius został członkiem rady państwa.

Wybory w Kłajpedzie bez poważniejszych incydentów

Kowno, 13. 12. (PAT) Ag. „Elta" komunikuje: Dzień wyborów na terytorium Kłajpedy minął bez poważniejszych incydentów. W głosowaniu brało udział 97 prc. uprawnionych. Obliczanie głosów rozpocznie się we wtorek.



WŁADYSŁAW ŚLEDZIŃSKI

BRAWO, TARNOPOL!

Rys. Cz. Sadowski

Przy budowie domu rolniczo-handlowego w Tarnopolu praca trwa dzień i noc. W nocy pracują przy reflektorach. Na podciągniętych pod dach murach uwijają się robotnicy. Widać tu gorączkowe tempo pracy, jakby to nie był grudzień, lecz pełny sezon budowlany.

Jeszcze 7 września był tu ogród...

Informujący mnie inżynier zatacza ręką szeroki krąg, gdzie przed kilku tygodniami rosły drzewa owocowe.

Na piaszczysty grunt wtacza się kilka furmanek. Chłopi zrzucają drzewo, cegły. Możnaby sądzić, że biorą za ten pośpiech ciężkie pieniądze, że pracują na akord.

Inżynier uśmiecha się porozumiewawczo:

— Niech pan przyjrzy się tym ludziom: pracują bezinteresownie, dali nie tylko swój czas i siły, dali konie, wozy, narzędzia, dali entuzjazm.

Dom musi być wykończony zanim nadejdzie zima. Jest to pierwszy, wspaniały blok tworzącej się nowej polskiej dzielnicy Tarnopola. Ma on być głównym ośrodkiem polskiego życia gospodarczego ziemi podolskiej. Znajdą się tu centrale handlowo-rolnicze o zasięgu wojewódzkim, szkoła przysposobienia kupieckiego dla synów rolników, polski hotel i 16 polskich sklepów.

Podobne domy buduje się w Skałacie, Podhajcach, Złoczowie, Kopyczyńcach, Zbarażu, Monasterzyskach, Buczaczu, Czortkowie.

Legenda o aktywizacji polskiego życia gospodarczego w Tarnopolszczyźnie przestanie być legendą. Ostatni rok był okresem konkretnej roboty.

* * *

W kawiarni, przy pół czarnej, w grupie działaczy gospodarczych, mówimy o Podolu i jego przyszłości. — Ktoś odezwał się melancholijnie: — „Tarnopolszczyzna to Polska C."

Słowa te stały się powodem ożywionej argumentacji. Najpoważniejszy zarzut, że inwestycje traktowane są tu po macoszemu, nie zachęcał do dyskusji, był istotny. Możnaby jednak napisać olbrzymi, upstrzony kolumnami cyfr artykuł, z którego ukazałoby się, że na terenie podolskiej „Polski C" powstają wspaniałe inwestycje, że rozmach prowadzonych tu robót będzie kiedyś należał do najlepszych wspomnień pracowitej przeszłości Podola.

* * *

Omawianie problemów gospodarczych wymaga wyjątkowej precyzji w operowaniu materiałem statystycznym. Czytelnik niechętnie „słucha" wymowy cyfr.

Trudno jednak uniknąć pewnych danych liczbowych, gdy jest się w Tarnopolu, gdy się mówi i pisze o życiu Podola. Ludzie tamtejsi patrzą w zestawienia statystyczne jak w barometry, na których pragnie się zobaczyć zapowiedź rozchmurzenia, zapowiedź słoneczniejszej pogody.

W spółdzielniach, w sklepach i kółkach rolniczych, w organizacjach społecznych i kulturalnych — wszędzie tu taj rozmowa zaczyna się od misternie pokratkowanego arkusza, wypełnionego szeregami liczb.

Weźmy dla przykładu rozwój placówek gospodarczych: W 35 roku stan Kółek Rolniczych określili skromną liczbą 569. Ale w dwa lata później liczba ta wzrosła do 749. Polskich sklepów w 35 roku mieli 663, a teraz w grudniu mają już 1467. W borszczowskim, w 1935 było zaledwie 10 polskich sklepów, teraz jest 75; w brzeżańskim było 88, a dziś 184! W skałackim było 18, a jest 176!

Świetnie też rozwijają się Koła Gospodyń Wiejskich, których teraz jest 328, Kół i czytelń TSL jest 557, Kół Związku Strzeleckiego 761, Szlachty Zagrodowej 96.

Wymowa tych liczb nie wymaga komentarzy: należałoby pisać entuzjastyczny artykuł o rozroście naszych sił gospodarczych i wywoływać gromy na nasze 20-letnie gadulstwo i nieróbstwo na tych ziemiach.

* * *

Wieśniak podolski zrozumiał potrzebę współzawodnictwa w handlu, wysłał ze zubożałej wsi syna, córkę, często sam poszedł na kurs rolniczo handlowy, na praktykę w sklepie rolniczym, na kurs straganiarski, aby następnie wrócić na wieś i z pasją zabrać się do handlu.

Z trzech Kół przysposobienia kupieckiego — w Tarnopolu, Trembowli i Złoczowie — wyszło ostatnio 140 fachowych kupców. W ciągu ostatnich dwóch lat 500 osób ze średnim wykształceniem, z maturami, skończyło kursy rolniczo-handlowe i wszyscy dostali pracę: Zarabiają od 150 do 250 zł. miesięcznie.

Zastępy tych ludzi będą się zwiększały z każdym rokiem. Z przewidzianych w programie 40 domów handlowych, wybudowano dopiero 12, w których jest 150 sklepów. A jakie będą możliwości, gdy zostaną uruchomione projektowane spichrze zbożowe, elewatory, młyny, magazyny?

W Tarnopolskiej Obwodowej Spółdzielni Rolniczej, która zaczęła niedawno pracować, wartość obrotów wyniesie do końca roku skromny milion złotych!

Mówią, że przyszły rok będzie lepszy.

* * *

Jest wszakże inna sprawa, łącząca się bezpośrednio z naszą sytuacją gospodarczą: to uświadomienie narodowe. Zdarzały się niedawno jeszcze w Tarnopolszczyźnie paradoksalne sytuacje: Polacy, o starych, polskich, historycznych nazwiskach, jak Leszczyński, Zaleski, Załuski, Stachurski itp., pozbawieni kościołów polskich, ulegali procesowi rutenizacji i wsiąkali w organizacje ruskie. Więcej nawet: byli prezesami Proświt, Silskich Hospodarów i Łuhów. Bywali i rzym.-katolicy, którzy mówili po rusku, a nawet należeli do organizacji ruskich.

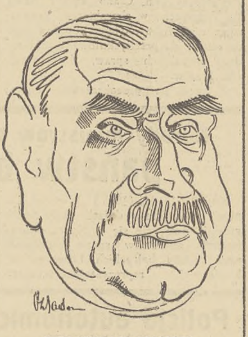
Dziś, po wzmożonej w ostatnich dwóch latach pracy narodowej polskiej, wypadki takie należą już coraz bardziej do wyjątków.

Postęp uświadomienia narodowego spowodował też, że niektórzy Polacy, którzy jeszcze do niedawna używali w życiu codziennym na wsi języka ruskiego, używają obecnie swego macierzystego, polskiego języka, a w niektórych wsiach, gdzie zjawisko to występowało mocniej, sami zorganizowali czujki, które w stosunku do używających języka ruskiego Polaków, mają prawo nakładać nawet drobne kary pieniężne. Zniknęły też w ostatnich dwóch latach wypadki przechodzenia z obrządku rzym.-katol. na obrządek grecki, a zaobserwowano dość częste wypadki zmiany obrządku z greckiego na rzymsko-katolicki. Należy podkreślić, że zmiana obrządku nie ma tu żadnego podłoża materialnego; jest poprostu wynikiem naturalnego rozbudzenia narodowej polskiej świadomości.

Wszystko to wpłynęło na to, że na terenie województwa tarnopolskiego żywioł polski czuje się dziś coraz mocniejszy, skrzepnięty, skonsolidowany; akcja agitatorów ukraińskich, prowadzona przeciwko Państwu, czy narodowi polskiemu, spotyka się tu z reakcją bezwzględną. Akcja t. zw. terroru ukraińskiego na tym terenie należy do przebrzmiałej przeszłości.

Co mówi Wojewoda tarnopolski Tomasz Malicki

W obszernym gabinecie Wojewody tarnopolskiego, mgra Tomasza Malickiego, rozmawiamy o problemach Podola. Właściwie jestem raczej słuchaczem. Z przyciszonego, równomiernego



MGR TOMASZ MALICKI
Wojewoda tarnopolski

głosu Wojewody, wyłania się obraz politycznego i gospodarczego życia Tarnopolszczyzny.

Padają interesujące refleksje, spostrzeżenia, cyfry. Przeglądamy liczbowe zestawienia porównawcze. Pochylony nad wielkimi arkuszami liczb statystycznych odnoszę wrażenie, że patrzę na mapy, na których zaznaczono ostatnie sukcesy strategiczne.

— Jeżeli Panu gdzieś powiedzą — mówi Wojewoda, — że na terenie Tarnopolszczyzny dziś jeszcze są ośrodki przewyższające aktywnością życia społeczno-gospodarczego ludność polską — niech Pan nie wierzy, będą to bowiem frazesy używane celowo na eksport.

Cyfry, jakie Pan widzi przed sobą, wyraźnie stwierdzają, że aktywizacja kulturalnego i społeczno-gospodarczego życia polskiego postępuje szybko naprzód, a uświadomienie narodowe intensywnie narasta. Najlepszym tego dowodem rozwój polskich placówek gospodarczych i kulturalno-oświatowych. W budowie domów ludowych i kościołów osiągnięto rekord w skali ogólno-polskiej. Wybudowano bowiem domów ludowych 394, z czego w dwóch latach 1937—38 wybudowano 60 domów ludowych, 6 kościołów, 12 kaplic, — w budowie jest jeszcze 145 domów ludowych, 42 kościołów i 43 kaplic.

Odczuwa się jednak brak księży; usiłowania sprowadzenia księży z Pomorza na ogół zawiodły, albowiem Podole nie ma niestety cywilizacyjnych warunków Pomorza i stąd trudności w pozyskaniu na nasz teren tamtejszego kleru.

— Panie Wojewodo, jak przedstawia się naprawdę sytuacja polskiego życia gospodarczego na Podolu?

— Dziś sytuacja gospodarcza jest jeszcze w stadium krystalizowania się. W każdym powiecie stają domy rolnicze i handlowe, w których ogniskuje się, polskie życie gospodarcze.

Rozrost tych ośrodków gospodarczych hamuje brak kredytów, które, jak wiadomo, przeważnie są dziś zużytkowywane na rozbudowę naszego ogólno-polskiego największego ośrodka gospodarczego — Centralnego Okręgu Przemysłowego.

W tych warunkach społeczeństwo jest zmuszone do operowania raczej własnymi lokalnymi możliwościami finansowymi i do czerpania z polskiej ofiarności publicznej, z której w roku bieżącym wybrano już około dwieście tysięcy złotych.

— Niedawno, Panie Wojewodo, ukazał się w jednym z dzienników artykuł, omawiający sprawę bierności w Tarnopolszczyźnie. Co Pan Wojewoda mógłby powiedzieć o tej bierności, której wszystko, co teraz robi się na Podolu, zdaje się zaprzeczać?

— Tak: wystarczy przejechać się do większych ośrodków Tarnopolszczyzny, aby zrozumieć bezsensowność tego zarzutu. To prawdopodobnie nieprzebrzmiałe echa dawnych czasów. Dziś dalecy jesteśmy od bierności. — Oczywiście, byłoby lepiej gdyby było... lepiej. Gdyby był dobrobyt, ale musimy powiedzieć sobie otwarcie, że pod każdym względem odczuwa się tu korzystną zmianę sytuacji, że teraz robi się tu bardzo dużo i jeżeli praca będzie prowadzona w tym tempie, nie potrzebujemy — zapewniam Pana Redaktora, obawiać się zarzutów bierności.

— W jakim czasie, Panie Wojewodo, będziemy mogli osiągnąć wyniki, których celem są wszystkie dotychczasowe wysiłki?

— Wkrótce: za 8—10 lat. Nie należy przy tym zapominać, że odtąd z każdym rokiem będzie łatwiej. Teraz już nie może być mowy o cofaniu się do czasów bierności. Metody pracy są pewne.

* * *

Dochodziła północ, gdy opuszczałem Tarnopol, idąc w kierunku dworca. — Na opustoszałych ulicach panował mrok nocy i głęboki spokój. W centrum miasta, na obszernym placu oświetlony strzelistymi smugami reflektorów, dominował nad miastem wspaniały monument — Piłsudskiego.

Tak tutaj jest co noc.

Walka telewizji z kinematografem

Czy telewizja odbierze kinom publiczność? — „Zakonserwowane" aktualności

Telewizja angielska domaga się stanowczo, aby ją brano na serio. Wielki wynalazca szkocki, inż. Baird przepowidział przed kilkoma zaledwie laty: „...Publiczność będzie rozchwytywała radioodbiorniki telewizyjne, jeżeli tylko 1) telewizja będzie technicznie doskonała, 2) jeżeli obrazy będą godne oglądania".

Dzisiaj, 10.000 osób posługuje się już w Anglii radioodbiornikami telewizyjnymi.

Uroczystości z dnia 11 listopada, obchodzone z niezwykłą pompą w Londynie, zostały uchwycone przez aparaty telewizyjne z niezwykłą dotąd precyzją. Przy tym, pomimo że obiecywano publiczności odbiór jedynie w zasięgu 48 kilometrów, program schwytano także w Newport na wyspach Wight, w kilku miastach hrabstwa Gloucester, a nawet w Middlesbrough, który jest położony o 320 km. od centrum Londynu!

Należy podkreślić, że Anglicy, podobnie jak Niemcy, wierzą mimo wszystko więcej we film niż w telewizję. Ze względów praktycznych jest to całkiem zrozumiałe. Jeżeli naprzykład wyścigi w Ascott o „Grand Prix" odbywają się o godzinie 3.20, to obrazy telewizyjne, nadawane z tej imprezy będą interesowały tylko te osoby, które o tej porze mogą obserwować swoje aparaty.

Telewizja „zamagazynowana" albo inaczej „zakonserwowana" na taśmie filmowej, odda lepsze usługi, gdyż pozwoli jakiejś stacji telewizyjnej (dotąd jeszcze nie istniejącej) wyświetlać te obrazy kilkakrotnie, naprzykład w odstępach dwugodzinnych, aż do zmiany programu.

Jest wiec do przewidzenia, że do paru lat, telewizję będzie się konserwowało i powtarzało. Czy ten nieoczekiwany rozwój telewizji i jej wielokrotnego wyświetlania nie będzie konkurencją dla prasy? Bynajmniej. Same obrazki nie wystarczą publiczności dzisiejszego wieku. Trzeba, jak mówią Francuzi, „dużo sosu, aby uczynić lekkostrawną surową rybę". Każde wydarzenie musi być odpowiednio naświetlone, omówione, podlane sosem sensacji. Zdaniem fachowców, nie dzienniki, ale film otrzymuje w telewizji groźnego konkurenta.

Przemysł filmowy angielski i amerykański zdradza już poważne zaniepokojenie. Jest prawdopodobne — obawiają się producenci filmowi — że telewizja, wkraczając w nowoczesne domy, oddali publiczność od kina. „Telewizyści" odpowiadają: „Nigdy w świecie, to są dwie całkiem różne rzeczy!"

„Możność oglądania aktualności u siebie w domu, nie powstrzyma ludzi od pójścia do kina po kolacji. Szersza publiczność lubi się śmiać, płakać i wzruszać w masie..."

Doświadczenie pokaże, kto miał słuszność. Na razie, dwie wielkie wytwórnie filmowe, „Movietone" i „Gaumont-British" zgodziły się wydzierżawiać w Londynie swoje programy „aktualności" dla użytku anten telewizyjnych. Dziesięć tysięcy Anglików ogląda już te aktualności przy małych okienkach, którymi skompletowali swoje głośniki.

Jednak wszystkie wielkie wytwórnie odmawiają wydzierżawienia swoich filmów o tematach „dramatycznych", utrzymując, że wysłanie ich do prywatnych „homes" powstrzyma wygodnych Anglików od pójścia do kina. I vice versa, radio angielskie nie chce pozwolić na instalację dużych ekranów telewizyjnych w salach kinoteatrów.

Należy oczekiwać, że wspólny interes radia i filmu weźmie górę w sporze i że w niedalekiej przyszłości telewizja zacznie sprzedawać zdarzenia w „zakorkowanych butelkach", inaczej mówiąc zwinięte na wstążkach z celluloidu, otrzymując w zamian prawo wyświetlania na aparatach domowych wzruszających dramatów z Polą Negri, albo zabawnych komedii z Harry Lloydem.

JANINA KILIAN STANISŁAWSKA

Postulaty w sprawie plastycznego kształcenia młodzieży w Polsce

Jeszcze w czerwcu b. r. delegaci „Powszechnego Stow. Nauczycieli Rysunków", w osobach: Prezesa Stow. rektora Wojciecha Jastrzębowskiego, oraz profesorów Zygmunta Kamińskiego i Michała Walickiego byli przyjęci na audiencji u Pana Marszałka Śmigłego Rydza, celem omówienia zagadnień, związanych z plastyką i jej wpływem na podniesienie poziomu ogólnej kultury naszego społeczeństwa.

W czasie dyskusji omawiano wiele tematów, interesujących nietylko samych plastyków i nauczycieli, lecz ważnych również dla każdego kulturalnego człowieka w Polsce. Żegnając delegację, Marszałek Śmigły Rydz prosił o streszczenie na piśmie poruszonych spraw (których skrót niżej podajemy), i obiecał je poprzeć swym autorytetem.

Zanim podamy treść omawianych postulatów, musimy pokrótce omówić tło, na którym ich potrzeba wyrosła. Nie wchodząc w to, czyją jest winą, że kultura plastyczna w Polsce jest obecnie wielką rzadkością, (gdyż najprawdopodobniej winę ponoszą tu i sami artyści, izolujący się w swych wyspekulowanych teoriach od przeciętnego konsumenta sztuki), zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że otacza nas istotnie wyjątkowa obojętność na artystyczne przejawy sztuki współczesnej. Obojętność ta, to brak przygotowania z zakresu kultury plastycznej, wynikły, jak już powiedziano, z nazbyt abstrakcyjnej teorii niedawnej sztuki kubistycznej i niedostępnej postawy nowoczesnych artystów, oraz z nieodpowiedniej organizacji szkół. Uczymy młodzież przyrody i historii, literatury i mnóstwa innych przedmiotów, lecz historii sztuki nikt w szkole nie uczy; cóż dziwnego, że analfabetyzm w tej dziedzinie jest tak częsty. Przypuśćmy, że nie jest on zbyt szkodliwy u ogółu; i że tak zawsze było i będzie, iż artyzm będzie pociągał tylko natury najwrażliwsze; napewne jednak taki brak orientacji stanie się klęską społeczną wtedy, gdy objawią go ludzie, stojący u steru. Sytuacja taka przynosi kulturze niepowetowane szkody, bo ludzie, którzy w sztuce nie są w stanie wyjść poza fabułę, względnie literaturę obrazu czy rzeźby i którzy nie rozumieją, że dopiero forma i warsztat artystyczny zmienia temat na treść artystyczną, będą popierali każdą miernotę z szkodą prawdziwej sztuki.

Ażeby uniknąć na przyszłość niekompetencji i nieporozumień na temat sztuki, należy młodzież współczesną wychować pod względem kultury plastycznej fachowo, przez wprowadzenie z powrotem obowiązkowej nauki rysunku i jednej godziny „wiedzy o sztuce". Delegaci Powsz. Stowarzyszenia Nauczycieli Rysunków wysuwając swe postulaty, nie zapominają również o wielkim wpływie sztuki na ogólne wykształcenie ucznia, nawet takiego, który się wcale sztuce w przyszłości poświęcić nie ma zamiaru.

Przeszło 180 tysięcy uczniów kształci się w szkolnictwie średnim, z czego 50 tysięcy młodzieży wypełnia zakłady naukowe wyższe. Młodzież ta, pozbawiona systematycznej nauki rysunku, nie mając wykształconej spostrzegawczości, pamięci wzrokowej i wyobraźni przestrzennej, nie będzie mogła należycie orientować się w studiach politechnicznych, wojskowych, fizyko-matematycznych i humanistycznych. Z zestawień statystycznych wynika bowiem, że zaledwie 34 proc. uczniów przechodzi w liceach naukę rysunków, jako przedmiot obowiązkowy, — przyczym niema, oczywiście, mowy o najlżejszym choćby zarysie dziejów sztuki. Jedynie licea matematyczno-fizyczne i przyrodnicze mają rysunek, jako przedmiot obowiązujący; nie posiadają zaś tego przymusu licea humanistyczne i klasyczne, co w konsekwencji zuboża młodzież tych uczelni pod względem zmysłu plastycznego i artystycznej kultury. Odbija się to w sposób ujemny w dalszych studiach i życiu — i, jak wspomniano wyżej, staje się wysoce szkodliwe dla kultury.

Nierozbudzony zmysł plastyczny, a co za tym idzie, absolutna obojętność na sztukę, przy jednoczesnym wpływie na organizację państwa i spraw społecznych: oto klęska współczesnej rzeczywistości na terenie kultury. Wprowadzenie rysunkowego przymusu osłabiłoby dysproporcję między teorią i praktyką nauczania. Obowiązujące dzisiej w szkolnictwie programy zalecają wyraźnie plastyczną ilustrację zjawisk z dziedziny historii, geografii, oraz kultur obcych krajów, natomiast prowadzący te wykłady nauczyciele w rzadkich tylko wypadkach mogą wprowadzić te zalecenia w życie. Nawet wycieczką do muzeów prowadzona przez historyka czy hist. literatury, nie spełnia całkowicie swego zadania, o ile uczniowie nie umieją plastycznie odczuć odrębności formy i funkcji pokazywanych im zabytków materialnej i artystycznej kultury. Wreszcie, — a podnieść to trzeba wyraźnie, — wzmaga się troska o przyszłość młodzieży artystycznej, która, wegetując w najgorszych warunkach materialnych i zdrowotnych, pracując przy tym uczciwie i wytrwale, z niepokojem myśli o wadze swej przydatności dla społeczeństwa. Rozszerzenie pola pracy pedagogicznej stworzy dla młodych plastyków pewne podstawy egzystencji; przede wszystkim zaś ułatwi normalizację stosunków między twórcą a konsumentem sztuki, — dzięki coraz to zwiększającej się liczbie osób wychowanych już w szkole w sensie plastycznym.

Rozumiejąc całą trudność realizacji nasuwających się stąd wniosków Stowarzyszenie uważało za swój obowiązek sformułować i przesłać P. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi swe postulaty, zwłaszcza, iż potrzebę tych reform akcentują poniekąd same programy szkolne, oraz najogólniejsze wytyczne współczesnej kultury. Postulatów tych w całości podawać nie będziemy; streszczają się one wszystkie w postulacie pierwszym. W przekonaniu Stowarzyszenia należy więc zasadniczo: Zaliczyć naukę rysunku w szkołach ogólnokształcących do liczby przedmiotów obowiązkowych i wprowadzić dodatkowo jedną godzinę przeznaczoną na naukę „wiedzy o sztuce", oraz powołać w tym celu dostateczną ilość dobrze przygotowanych nauczycieli-plastyków, samodzielnych artystów-rękodzielników, oraz kierowników zakładów o charakterze przemysłowo-artystycznym. Fakt, że nieliczne szeregi ludzi wykształconych bez znajomości rysunku dają sobie radę w życiu, nie osłabia znaczenia tej nauki.

Zło istniejące znosi się z konieczności, lecz nie należy nigdy rezygnować z nadziei postępu.

Przedkładając wszystkie te racje Panu Marszałkowi, prosili go delegaci o wzięcie do serca tych palących dla świata sztuki kwestyj. Następnie przesłano materiały, dotyczące sprawy, filii Pow. Stow. Naucz. Rys. we Lwowie, przy ul. Nabielaka 22, której prezesem jest prof. Władysław Lam.

ZE SPORTU

Z ŻYCIA SEKCJI NARCIARSKIEJ A. Z. S.

Sekcja Narciarska Akademickiego Związku Sportowego zawiadamia swych członków o Walnym Zgromadzeniu Sekcji, które odbędzie się w czwartek dnia 15/XII. 1938 r. o godz. 19-tej w lokalu AZS-su, Lwów, ul. Marszałkowska 1. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. W razie braku kompletu zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 19.30 i uchwały będą uważane za prawomocne.

Poza tym Sekcja zawiadamia członków, że są do nabycia nalepki PZN., oraz prosi zainteresowanych o poinformowanie się w sprawie kursów, obozów, zniżek, oraz wspólnych treningów, w godzinach urzędowych, które są następujące: poniedziałki 7—8, środy 7—8 i piątki 8—9.

FRANCUSCY NARCIARZE W ZAKOPANEM

PZN. otrzymał definitywne potwierdzenie zgłoszenia do zawodów FIS w Zakopanem reprezentacji Francji w składzie 20-stu osób.

Niemiecki Związek Narciarski wyjaśnił, że na zawody FIS w Zakopanem przybędzie drużyna niemiecka w liczbie 30—35 osób.

HELENA WILLS WYCOFUJE SIĘ Z CZYNNEGO SPORTU

Ośmiokrotna mistrzyni Wimbledonu, świetna tenisistka amerykańska, Helena Wills - Moody, postanowiła wycofać się z czynnego sportu. Jednocześnie oświadczyła ona, że gdyby amerykański Związek Tenisowy zażądał jej startu, wówczas stanie do jego dyspozycji.

WIDOKI ROZWOJU HANDLU POLSKIEGO

Streszczenie przemówienia p. ministra Przemysłu i Handlu Antoniego Romana, wygłoszone przez Radio w dniu 12 grudnia 1938 r.

Stwierdzam przede wszystkim, że w wielkim pochodzie ku podniesieniu polskiej gospodarki narodowej z ideą uprzemysłowienia i intensyfikacji rolnictwa na czele nie może zbraknąć handlu.

Mówi się często, iż jesteśmy biedni, że nie możemy więc podejmować wielkiej inicjatywy na wzór zachodnioeuropejski, inicjatywy wymagającej ogromnych kapitałów.

Jest wielkim nieporozumieniem powtarzanie tego oklepanego zdania.

Zapewne w życiu gospodarczym bogactwo w formie kapitału odgrywa i musi odgrywać wielką rolę. Nie spadnie ono jednak na nikogo, a więc i na nas z nieba w postaci manny biblijnej. Jeżeli stwierdzamy niedostatek kapitału w Polsce, a w szczególności kapitału czysto polskiego — to fakt ten musi nas prowadzić do następujących konkluzyj. Przede wszystkim więc musimy skonstatować, że brak ten

dotyczy wszelkich dziedzin życia gospodarczego, a nie tylko jest bolączką handlu.

Jestem jednak przekonany, iż pracując systematycznie i wytrwale, oraz dążąc do zdobycia coraz większej fachowości dojdziemy do imponujących rezultatów. Będziemy w ten sposób tworzyć nie tylko nasz rodzimy kapitał materialny, lecz również nasz polski kapitał moralno-fachowy.

Wszyscy wiemy, że zjawisko handlu dzieli się na dwa zasadnicze działy: handlu wewnętrznego i handlu z zagranicą.

Nasza struktura gospodarcza i nasze palące potrzeby każą nam przede wszystkim zwrócić uwagę na handel wewnętrzny. Ma on do spełnienia wielką rolę. Wciąż powstające nowe działy produkcji polskiej, nie tylko te wielkie w skali fabrycznej, lecz również te prowadzone przez naszych dzielnych producentów do wiejskiego chałupnika włącznie, wymagają,

by polski kupiec rozpowszechniał wyroby krajowe jak najszerzej przede wszystkim u nas —

wykazując, iż nie są one gorsze, a nawet, że są lepsze lub ładniejsze od zagranicznych.

Ta funkcja dystrybucji wewnętrznej, występująca w najróżniejszych formach, jak składów, sklepów miejskich i wiejskich itd. — rozrasta się z każdym dniem coraz bardziej.

Jednym z ważniejszych zatem zadań, stojących tak przed rządem jak i zorganizowanym kupiectwem polskim jest przygotowanie fachowo - obywatelskie zastępów kupieckich, zdolnych dźwignąć ideę funkcji wymiany na właściwe wyżyny.

Zwracam się specjalnie do młodzieży, pragnącej poświęcić się zawodowi kupieckiemu, aby pamiętała, że na nią właśnie zwrócone są oczy wszystkich nas.

którym rozwój handlu polskiego leży na sercu.

Jeżeli handel wewnętrzny powinien — jak to wynika z tego, co już powiedziałem — pozostawać domeną liberalizmu, to jednak

warunki obecne z całą stanowczością nie pozwalają na stosowanie tej zasady w handlu zagranicznym.

W warunkach tych bowiem nasza racja stanu dyktuje nam bezwzględnie stosowanie szeregu ograniczeń w postaci zakazów przywozu, kontroli dewiz, reglamentacji wywozu itp.

Jeżeli już mówię o handlu zagranicznym, to chciałbym poruszyć zagadnienie ściśle z handlem tym związane, a mianowicie kwestię eksportu. Jestem przekonany, że wszyscy moi dzisiejsi słuchacze zdają sobie sprawę z doniosłości tego zagadnienia dla całokształtu naszego gospodarstwa narodowego, oraz tego, że chociaż robimy na tym polu postępy, to jednak w dalszym ciągu nie wykazujemy w eksporcie tej maksymalnej prężności na jaką stać by nas było.

Niech mi wolno będzie, korzystając z dzisiejszej okazji, ponownie zwrócić się z apelem, zwłaszcza do zorganizowanego kupiectwa polskiego, aby nie ustawało w swych wysiłkach dla zdobywania nowych osiągnięć w naszym eksporcie.

Kończąc, raz jeszcze pragnę podkreślić, jak ważnym czynnikiem w handlu, dla którego widzę olbrzymie możliwości rozwoju, jest i pozostanie indywidualność kupca i jego fachowość. Drogą podniesienia fachowych umiejętności polskiego świata kupieckiego i jego wytrwałym wysiłkiem nad zdobywaniem nowych rynków zbytu, osiągniemy nie tylko wzmożenie obrotów tak na rynku wewnętrznym, jak i zagranicznym, ale co ważniejsze uzyskamy strukturalną poprawę naszego ustroju gospodarczego, w którym kupiectwo polskie zajmie należne mu miejsce.

Rolnictwo a obronność Państwa

Przemówienie wicemin. rolnictwa p. Wierusz-Kowalskiego na Zjeździe C. T. O. i K. R. w Warszawie

W dniu 10 grudnia 1938 r. podczas gospodarczego Zjazdu Centralnego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych, wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych p. Wierusz-Kowalski wygłosił odczyt, w którym poruszył zagadnienia aprowizacyjne kraju i zadania przystosowawcze rolnictwa do obrony Państwa.

Droga przystosowania naszych warsztatów rolnych do gospodarki wojennej prowadzi przez kilka etapów wstępnych i pomocniczych, które wiceminister Wierusz-Kowalski szereguje następująco:

1) Uchwycenie od zaraz, od początku, wszystkich zapasów wszystkich rezerw, oraz ciągłe dalsze ich gromadzenie ,aby każda nadwyżka wyprodukowana była zarejestrowana i mogła być skierowana w miejsce, gdzie zachodzić będzie brak i potrzeba.

2) Organizacja i regulowanie przerobu w tych wszystkich produktach, które nie są konsumowane w stanie surowca, a więc młyny, piekarnie, olejarnie, rzeźnie, mleczarnie itp.

3) Zagadnienie rozdziału dóbr wytworzonych przez ustalenie właściwych form rozprowadzenia po całym kraju z uwzględnieniem potrzeb wojska i ludności cywilnej.

4) Czwartym wreszcie zakresem prac aprowizacyjnych będzie regulacja cen, pomyślana w ten sposób, aby nie powodowała ona nagłego spadku produkcji, a z drugiej strony pozwalała zachować odpowiedni poziom kosztów utrzymania.

Omawiając plan prac w okresie przygotowawczym wicemin. Wierusz-Kowalski przeciwstawił się tedencjom tworzenia tzw. rolniczego trójkąta bezpieczeństwa, podkreślając różnice, jakie zachodzą między produkcją rolną, a przemysłową, które uniemożliwiająześrodkowanie zaopatrzenia aprowizacyjnego na jeden okręg, oraz wykluczają możność przejścia na drogę gospodarki jednostronnej. W tej mierze prelegent poruszył obszerniej zagadnienie rejonizacji produkcji rolnej z uwzględnieniem rozmieszczania rąk roboczych, środków komunikacyjnych itd.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 13 grudnia

Dewizy: Belgia 88.98, Gdańsk 99.75, Amsterdam 288.49, Kopenhaga 109.90, Londyn 24.60, N. Jork 528, kabel 528 1/4, Oslo 123.67, Paryż 13.84, Praga 18.09, Sztokholm 126.76, Zurych 119.40, Mediolan 27.89, Helsinki 10.86, Montreal 523 3/4.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 88.95, dolary amer. 526, dol. kanad. 521 1/2, flor. hol. 286.75, franki franc. 13.82, fr. szwajc. 119.20, funty ang. 24.58, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40, kor. duń. 109.65, kor. norw. 123.35, kor. szw. 126.45, liry wł. 18.30, marki fin. 10.70, marki niem. srebrne 90.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 64.63, 3 inw. 1 em. 83.25, serie nie not., 2 em, 82.50, serie 90.00, 4 premj. dolar. 42.13, konsolid. 66.00.

Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 132.00, im. 131.00, Handlowy 53.50, Zachodni 42.00, Elektr. w Dąbrowie 56.00, Węgiel 33.50, Lilpop 90.00, Ostrowiec 65.00, Starachowice 43.75, 43.50.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 13. 12. N. Jork 46590, Paryż 177 13/16, Mediolan 8855, Bruksela 2760, Zurych 2059 1/2, Amsterdam 857, Oslo 1990 1/4, Kopenhaga 2240, Sztokholm 1941 3/4, Praga 136, Berlin 1162.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 13. 12. N. Jork 38.17, Londyn 177.60, Mediolan 201, Belgia 644, Zurych 863, Berlin 1532.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 13. 12. N. Jork 442, Londyn 20.58 1/2, Paryż 11.58, Praga 15.12, Mediolan 23.32 1/2, Belgia 74.60, Amsterdam 240.25, Oslo 103.45, Kopenhaga 91.92 1/2, Sztokholm 106.07 1/2, Berlin 177.20.



Radca Bernstorff oparł się w swym fotelu. Kanclerz Schultz przypominał sobie z zadowoleniem okres dwudziestupięciu lat swego urzędowania. Książę Jerzy Wilhelm przychylił się wreszcie do próśb swoich poddanych. Wrócił i spełniając obowiązek wobec państwa, ofiarował swoją rękę Zofii, księżniczce czeskiej. Nie mogąc jednak nagiąć się do tak nieodpowiedniego dla siebie małżeństwa, odstąpił ją za pewną cenę swemu bratu.

— W ten sposób pozbyliśmy się tej poczciwej kobieciny — zauważył Schultz.

— Ona jest wnuczką króla angielskiego — odpowiedział Bernstorff, zgorszony takim brakiem szacunku.

— I nie zapomina o tym ani na chwilę — rzekł Schultz niechętnie.

— Jest oczytana w dziełach filozofów i przyjaźni się z filozofami — oświadczył Bernstorff.

— A jęzor ma jak przekupka na rybim placu.

— Wiem, że używała gwałtownych wyrażeń — przyznał Bernstorff. — Ale nawet dama mniej znamienita, niż księżniczka Zofia, musiała się czuć obrażona, gdy brat odstępował ją bratu, płacąc w dodatku wysoką cenę za jej przyjęcie.

Radca Bernstorff poruszył drażliwy temat, bo owe „gwałtowne wyrażenia" — jak nazwał klątwy i wyzwiska owej damy — wszystkie były zwrócone przeciwko domowi Zelle

— Poza tym cena była zbyt wysoka — dodał Bernstorff z żalem. On sam wolałby widzieć ceremonialną i pyszałkowatą Zofię, przyjaciółkę Descartesa i Leibnitza, w przyszłości może królową Anglii, — księżniczką Zelle niż księżniczką Hanoweru. — Najpierw obietnica księcia Jerzego Wilhelma, że nigdy nie wstąpi w związki małżeńskie...

— Obietnica ta nie została dotrzymana — przerwał mu Schultz z uśmiechem.

— Również za zbyt wysoką cenę... — odparł Bernstorff.

— Mój przyjacielu, wiedz, że za wszystko, co otrzymuje się z Hanoweru, trzeba płacić wysoką cenę. Dobrze zrobisz, pamiętając o tym.

Schultz uśmiechał się, bo według niego cena nie była zbyt wygórowana. Wspomnienia uniosły go daleko, do tej szczęśliwej godziny w Bredzie, gdy brązowe pukle i niezwykła uroda Eleonory d'Olbreuse, młodej Francuzki, damy dworu księżnej Tarentu, olśniły i raz na zawsze wzięły w posiadanie wrażliwe serce księcia Jerzego Wilhelma. Młodzi zawarli małżeństwo morganatyczne i w rok później urodziła się piękna Zofia Dorota. Zaczęła się piętnaście lat trwająca walka Schultza o ulegalizowanie stanowiska matki i córki u dworu. W jego usiłowaniach przeszkadzał mu dwór hanowerski, chciwość tamtejszego księcia i nienawiść księżnej Zofii. Zdobywał jednak jedną placówkę po drugiej. Eleonora d'Olbreuse została najpierw panią von Harburg, pani von Harburg została hrabiną Wilhelmsburg, a Zofia Dorota, po wyjściu za mąż, miała mieć prawo używania na swym papierze listowym królewskiego godła Brunszwiku. Wreszcie zwłoka w dostawieniu wojsk cesarzowi Leopoldowi skłoniła tego wahającego się ciągle monarchę do powzięcia decyzji i dokładnie na cztery lata przed dniem, w którym kanclerz Schultz ustępował z urzędu umyślnie przysłany reprezentant cesarza był świadkiem ceremonii powtórnego aktu ślubnego księcia Jerzego Wilhelma z Eleonorą, którą powitał jako „Jej Wysokość", Zofię Dorotę zaś wówczas dziesięcioletnią dziewczynkę jako księżniczkę. To wszystko z przyjemnością przypominał sobie kanclerz Schultz. Ale radca Bernstorff raz jeszcze zaznaczył z naciskiem:

(C. d. n.)

wiadomości bieżące

14 grudnia — **Środa**

Nikazego

Jutro: Fortunata

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Środa, 7.30 wiecz. „Koncert Rodziny Sieroccej".
Czwartek, 7.30 wiecz. „Mignon", opera.
Piątek, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 7.30 wiecz. „Pan Lamberthier".
Piatek, 7.30 wiecz. „Pan Lamberthier".

Nuncjusz Apostolski we Lwowie

Lwów, miasto zawsze wierne dla Polski i Kościoła Katolickiego, gości dziś w swych murach Przedstawiciela Stolicy Apostolskiej, J. E. Ks. Arcybiskupa Filipa Cortesi'ego, Nuncjusza Apostolskiego z Warszawy.

Najdostojniejszy Gość przyjechał do Lwowa w towarzystwie Ks. Prałata dr Alfreda Pacini, Radcy Nuncjatury, w poniedziałek o godz. 12 w nocy. Na dworcu oczekiwali Najprzew. Księdza Nuncjusza: J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Dr Bolesław Twardowski, J. E. Ks. Biskup Dr Eugeniusz Baziak, Pan Wojewoda Alfred Biłyk, J. M. Rektor Bulanda, pp. Wiceprezydenci Miasta Weryński i Irzyk, P. Starosta Grodzki Klimów, Przedstawiciele Kapituły Metropolitalnej, Duchowieństwo oraz Przedstawiciele Akcji Katolickiej z P. Gen. Dzierżanowskim, Prezesem Arch. Instytutu na czele. J. E. Ks. Nuncjusz udał się dla klasztoru OO. Dominikanów, gdzie zamieszkał.

We wtorek rano o godz. 8 udał się J. E. Ks. Nuncjusz do Bazyliki Metropolitalnej. Przy wejściu oczekiwali J. E. Ks. Nuncjusza Ich Eksc. Ks. Arcybiskup Metropolita Twardowski i Ks. Biskup Baziak oraz Kapituła Metropolitalna in gremio. Podczas Mszy św. celebrowanej przez J. E. Księdza Nuncjusza śpiewał chór kleryków. Po Mszy św. zwiedził katedrę ob. łac. i pomodlił się u grobu błog. Jakuba Strepy, Arcybiskupa Lwowskiego.

Po południu odwiedził J. E. Ks. Nuncjusz Apostolski naszego Arcypasterza J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolitę Twardowskiego. Interesując się bardzo żywo rozwojem Akcji Katolickiej w naszej archidiecezji, udał się do Domu przy ul. Fredry 3, gdzie został powitany przez J. E. Ks. Biskupa Baziaka jako Asystenta Kościelnego w obecności przedstawicieli Diecezjalnych central Akcji Katolickiej. Poza tym odwiedził niedawno utworzony Instytut Wyższej Kultury Religijnej przy ul. Łozińskiego 6, a następnie Seminarium Duchowne ob. łac., gdzie został powitany przez Rektora J. E. Ks. Biskupa Baziaka. Po przemówieniu chór kleryków wykonał pieśni. Na zakończenie przemówił J. E. Ks. Nuncjusz i udzielił zebranym Apostolskiego Błogosławieństwa. Następnie spędził kilka chwil w pogawędce wśród alumnów.

Poświęcenie Domu Noclegowego dla chłopców

Bezdomność opuszczonej młodzieży jest jednym z trudnych do rozwiązania problemów w naszym mieście. Stowarzyszenie Absolwentów Studium Pracy Społecznej, rozumiejąc potrzebę opieki nad tą młodzieżą, otworzyło dla niej Dom Noclegowy przy ul. św. Teresy 8, który został uroczyście poświęcony dn. 10 bm. Na uroczystość przybyli: ks. prałat Władysław Matus, ks. kan. Federowicz, nacz. wydz. op. społ. woj. Gajewski, szef intendentury płk. Gruszka z przedstawicielem D. O. K., przewodnicząca Miej. Kom. Opieki Pozaszk. prez. Ostrowska, nacz. wydz. op. społ. zarz. miej. dr Michalewicz, sekr. gen. Miej. Kom. Zimowej Pomocy zast. nacz. mgr. Drwęski z kierownikiem Biura Buyną, r. Przeździecka, kier. Studium Pracy Społ. dr Baran i inni.

Do zebranych przemówiła przew. Stow. Absolwentów Studium p. Stefania Skulska, następnie prez. Ostrowska przecięła wstęgę, dokonując otwarcia Domu Noclegowego. Ks. prałat Matus poświęcił wszystkie sale schroniska i w gorących słowach życzył powodzenia pięknemu dziełu, podjętemu w imię miłości chrześcijańskiej, przyrzekając otoczyć tę placówkę opieką duszpasterską.

Dom Noclegowy mieści się w wynajętej na ten cel willi hr. Felicji Skarbkowej i składa się z jadalni, 3 sypialń, kancelarii i łazienki. Znajdzie tu nocleg 35 bezdomnych chłopców, którzy przychodzić będą do schroniska w godzinach wieczornych od 17-tej, otrzymają gorącą kawę z chlebem i po przenocowaniu opuszcza je na cały dzień.

Do założenia Domu przyczynił się wiele Miej. Obyw. Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym, udzielając Stowarzyszeniu subwencji na pierwsze wydatki. Wojskowość ofiarowała łóżka i sienniki, Miej. Komitet Opieki Pozaszkolnej koce. Schronisko odegra niezawodnie ważną rolę w opiece nad zaniedbaną młodzieżą.

KINOTEATRY:

ADRIA: Na straży prawa i Rycerze stepu.
APOLLO: Bitwa na Broadwayu.
ATLANTIC: Przygoda w Szanghaju.
BAŁTYK: Jezebel.
CASINO: Lord Jeff.
CHIMERA: Złodziejka.
EMPIRE: Student z Oxfordu.
EUROPA: Cztery córki.
GLORIA: Północ woła i Panna Lili.
GRAŻYNA: Gehenna.
KOPERNIK: Patrol na pustyni.
MARYSIEŃKA: Perły koronne.
METRO: Gdy kwitną bzy.
MIRAŻ: Rakietą na Marsa.
MUZA: Listy z pola bitwy i Więzy miłości.
PALACE: Strachy.
PAX: Miłość i łzy kobiety.
RAJ: Paweł i Gaweł.
RIALTO: Lekarz dziecięcy Dr Engel.
ROXY: Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.
STYLOWY: Ósma żona Sinobrodego i rewia z Faliszewskim i Wolińskim.
SWIATOWID: Statek niewolników i Pasażerka na gapę.
ŚWIT: Książę Iks i Kalif z Bagdadu.
TON: Księżniczka cygańska i Cień Szanghaju.
UCIECHA: Na krawędzi życia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Filipiny" (Wyspa Manila).

TEATR

— „MIGNON". Jutro w Teatrze W. wystawiona zostanie opera Am. Thomasa „Mignon". Dzięki wielkim wysiłkom dyr. A. Didura oraz współpracy dyr. J. Lehrera, reżysera Al. Ułuchanowa i znanego artysty malarza M. Różańskiego opera ta zostanie wystawiona w nowej szacie inscenizacyjno-dekoracyjnej oraz w nowym opracowaniu muzycznym. Rolę tytułową odtworzy fenomenalna 18-letnia sopranistka W. Kotulakówna, której każdorazowy występ budzi entuzjazm melomanów i zwolenników pięknego śpiewu. Ponadto wystąpią śpiewacy tej miary, jak: Kaczmar, Ina Wejmar, Wejsis itd.

— PREMIERY W TEATRACH M. We czwartek, 15 bm. w Teatrze Rozm. odbędzie się premiera doskonałej sztuki L. Verneuila pt. „Pan Lamberthier" z udziałem pp.: Ankwicz-Szyjkowskiej oraz E. Żyteckiego, który jest równocześnie reżyserem tego przedstawienia.

W piątek, 16 bm. w Teatrze W. daną będzie premiera komedii amerykańskiej G. Montgomery'ego pt. „Dzień bez kłamstwa" w reżyserii St. Daczyńskiego, z p. M. Węgrzynem w roli głównej, oraz z udziałem artysty p. R. Samborskiego. Dalszą obsadę stanowią pp.: H. Chaniecka, N. Karasińska, G. Oranowska, J. Żmijewska, H. Dworzyńska, J. Staszewski, T. Surowa i St. Larewicz. Nowe dekoracje projektu M. Różańskiego.

— „BETLEJEM POLSKIE" W TEATRZE ROZM. W okresie świątecznym zostanie wznowione przez artystów lwowskich w Teatrze Rozm. od szeregu lat nie grane „Betlejem Polskie" L. Rydla.

— SYLWESTER W TEATRACH M. Tradycyjny Sylwester w Teatrach M. jak corocznie zapowiada się niezwykle interesująco. Cały zespół artystyczny Teatrów M. we Lwowie przygotowuje bogaty i wesoły program rewii, która dana będzie w Teatrze W., zaś w Teatrze Rozm. odegrana zostanie wesoła farsa pt. „Pani Prezesowa".

RADIO

— GOETEL I GAŁCZYŃSKI, dwaj wybitni ludzie pióra wystąpią przed mikrofonem dziś o 21.30 w dialogu „O tak zwanym spryciarstwie w literaturze". Prelegenci będą roztrząsać sumienie literatury, zastanawia-

Wizyta sekretarza poselstwa węgierskiego

Sekretarz legacyjny poselstwa węgierskiego w Warszawie p. Andrzej Perlaky-Kassa bawi od kilku dni służbowo we Lwowie i w Małopolsce Wschodniej.

Komunikacja kolejowa w okresie świąt

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że w związku ze spodziewanym wzmożonym ruchem pasażerskim w okresie świąt Bożego Narodzenia będą uruchomione następujące pociągi dodatkowe i nadzwyczajne:

Pociąg osobowy Nr. 29 (Poznań odj. 15.10, Lwów przyj. 5.55) z Poznania 21, 22, 23, 24, 26, 27, 30 grudnia br., oraz 1, 8 i 9 stycznia 1939 r.

Pociąg osobowy Nr. 30 (Lwów odj. 21.20, Poznań przyj. 12.44) ze Lwowa 21, 22, 23, 24, 26, 27, 30 grudnia, oraz 1, 8 i 9 stycznia 1939 r.

Pociąg pospieszny Nr. 101 B (Warszawa Główna odj. 23.10, Lwów przyj. 9.23) z Warszawy 22 i 23 grudnia br.

Pociąg osobowy Nr. 917/917 B. (Lwów odj. 7.08, Worochta przyj. 11.53) ze Lwowa 24 grudnia br. (z wagonami Warszawa—Worochta).

Pociąg osobowy Nr. 918/918 B. (Worochta odj. 16.50. Lwów przyj. 21.16) z Worochty 27 grudnia br. z wagonami do Warszawy.

Pociąg osobowy Nr. 9916 (Lwów odj. 21.00, Warszawa Gdańska przyj. 6.15) ze Lwowa 23, 26, 27 grudnia br.

Pociąg osobowy Nr. 9917 (Warszawa Główna odj. 13.50, Lwów przyj. 23.10) z Warszawy 22 grudnia br.

Celem uniknięcia przepełnienia pociągów będą wydawane miejscówki przy pociągach wyjeżdżających z Warszawy. Ponadto podróżni jadący przez Warszawę powinni wykupywać bilety do stacyj przeznaczenia a nie do Warszawy, gdzie nabywanie biletów na dalszą jazdę będzie z powodu wielkiego napływu podróżnych niemożliwe.

Szczegółowy rozkład jazdy pociągów dodatkowych i nadzwyczajnych uruchomionych w okresie świąt Bożego Narodzenia zawarty jest w dodatku do Urzędowego rozkładu jazdy, ważnego od 2 października br., oraz ogłoszony będzie oddzielnymi afiszami kolorowymi.

jąc się, czy pisarz bywa, czy może musi być „spryciarzem"? A może jest to cecha okresu powojennego, lub też wyłącznie „warszawskiego światka"? Nie jednego dowiedzą się radiosłuchacze z tego dialogu szermierzy słowa.

— DAMY W KRYNOLINIE ŚPIEWAWAJĄ. Dziś o 17.15 nadaje Poznań stylową audycję. Tytuł obiecuje radiosłuchaczom chwile pełne sentymentu i uśmiechu wydobyte ze wspomnień przeszłości

ODCZYTY I WYSTAWY

— POL. TOWARZYSTWO PRAWNICZE we Lwowie zawiadamia, że w piątek, 16 bm. o 18.30 odbędzie się w lokalu Towarzystwa, Mickiewicza 5a, I. p. odczyt prof. dra T. Bigi: „Serwituty lotnicze w Polsce i za granicą".

— STARANIEM KOŁA PAŃ Lwow. Zaw. Zw. Artystów Plastyków dr Marian Promiński wygłosi interesujący felieton pod tytułem: „Wędrówki dookoła Morza Śródziemnego", w czwartek, dnia 15-go bm. o godz. 19-tej w lokalu przy pl. Mariackim 9. Goście mile widziani.

— STARANIEM POL. TOW. EKONOMICZNEGO wygłosi docent dr Jan Wiśniewski odczyt pt.: „Nowy wskaźnik produkcji przemysłowej Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen", dnia 17 bm. (sobota) o godz. 18-tej w wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17. Wstęp wolny.

ZEBRANIA

— POLSKIE TOWARZYSTWO ZOOLOGICZNE, Oddział lwowski, odbędzie posiedzenie naukowe w czwartek, 15 grudnia 1938 o godz. 6-tej wieczorem w Instytucie Zoologicznym Uniw. J. K., ul. św. Mikołaja 4 z następującym porządkiem dziennym: 1) Doc. dr Jan Noskiewicz: Uwagi o nowej literaturze zoogeograficznej, 2) Mgr Władysław Lorenc: O wiciowcach z jelita karaczana, 3) Komunikaty. — Goście mile widziani.

RÓŻNE

— **ZA SPOKÓJ DUSZY** śp. ks. dr Gerarda Szmyda odprawi się w kościele św. Elżbiety we czwartek, 15 bm. o godz. 7-mej Msza św., na którą zaprasza Oddział Katol. Stow. Kobiet przy parafii św. Elżbiety wszystkie członkinie i wiernych. — Zamiast kwiatów prosimy o składanie ofiar na dzieła Akcji Kat. jako najbliższe sercu śp. ks. kanonika Szmyda do biura Kat. Stow. Kobiet, ul. Fredry 3. lub na konto PKO. 505.572.

— **KOŁO DAWNYCH HARCEREK** wzywa wszystkie dawne harcerki do wzięcia udziału w uroczystości pogrzebowej księdza kan. Gerarda Szmyda w środę, 14 bm. o 9-tej rano z kościoła św. Marii Magdaleny.

— **KOMITET OBYWATELSKI BUDOWY ŻYWEGO POMNIKA UCZCZENIA XX. ROCZNICY OBRONY LWOWA** — szkoły rzemiosł i bursy dla dzieci ulicy Lwowa przy kościele wotywnym Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie — apeluje gorąco do całego społeczeństwa o łaskawe składanie ofiar na budowę tych zakładów — zamiast rozsyłania tradycyjnych życzeń świątecznych. — Sprawa budowy tych zakładów jest dla Lwowa i Ziemi południowo-wschodniej Rzeczypospolitej bardzo pilna, ma być ukończona na r. 1940, w którym przypada sześćsetlecie trwałej przynależności Lwowa do Rzeczypospolitej. Będzie ukończona przy pomocy i ofiarności całego społeczeństwa, to też Komitet ufa, że apel jego nie przebrzmi bez echa.

— **SEKRETARIAT KOMITETU OBYWATELSKIEGO BUDOWY ŻYWEGO POMNIKA UCZCZENIA XX. ROCZNICY OBRONY LWOWA** — szkoły-rzemiosł i bursy dla najbiedniejszych dzieci Lwowa — jest czynnym codziennie w godzinach od 17—19 w budynku XX. Salezianów (parterowy domek za kościołem Ostrobramskim) na górnym Łyczakowie, Solikowskiego 1, telefon 287-48. Na miejscu przyjmuje się ofiary i dary w naturze, podpisy na akcie erekcyjnym budowy zakładów rzemieślniczych. Konto Komitetu w PKO. Nr. 510900, rachunki bieżące w Centralnej Mał. Kasie Oszczędności we Lwowie, Jagiellońska 1, w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Lwowa Wałowa 9, w Tow. Urzędników i Nauczycieli we Lwowie, Łyczakowska 5. — Niechaj każdy pośpieszy chociażby z najdrobniejszą ofiarą na ten tak szlachetny i zbożny cel.

— **PREZYDIUM TOW. „MIEJSKIE OCHRONKI CHRZEŚCIJAŃSKIE WE LWOWIE"** urządza „Gwiazdkę" dla dzieci w dn. 19 i 20 bm. Uroczystość rozpocznie się o 10.30 w następującym porządku: w poniedziałek — Ochronka, Stelmacha 4, Ochronka, Pijarów 31, Ochronka, Kalecza 9; we wtorek — Ochronka Bema 3, Ochronka, Zamarstynowska 46. Ochronka, Żółkiewska 102.

— **KAPITUŁA KRZYŻA** Małopolskich Oddziałów Armii Ochotn. wzywa wszystkich b. oficerów i żołnierzy M. O. A. O. do wzięcia udziału w pogrzebie śp. ks. dr Gerarda Szmyda, b. kapelana 240 pp. M. O. A. O., w środę dn. 14 bm. Zbiórka o 9-tej przed kościołem św. Marii Magdaleny.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 11 do 17 grudnia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 25. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dzierzanowski Stanisław, dyr. adm. PKO. — Warszawa. Borkowski Ferdynand, przemysłowiec — Warszawa. Hr. Badeni Kazimierz, wł. dóbr — Busk. Bober Władysław, przemysł. — Krosno. Langer Gwido, pułkownik — Warszawa. Dr Bystrzycki Kazimierz, urzędnik — Warszawa. Stosius Artur, przemysł. — Bielsko. Bilińska Magdalena, wł. dóbr — Myców. Krabiczka Franciszek, dyrektor — Warszawa. Piotrowski Jan, prof. Uniw. — Warszawa. Moszkowski Ryszard, architekt — Warszawa. Kokurewicz Mieczysław, notariusz — Podhajce. Rubinstein Adam, przemysł. — Warszawa. Wejsis Edward, artysta opery — Warszawa. Zerygiewicz Józef, wł. dóbr — Chwaliboże. Hr. Krasicki Antoni, ziemianin — Lesko. Schmidt Elisabeth, pryw. — Wiedeń. Teodorowicz Janina, wł. dóbr — Tuchów. Dr Klahr Phöbus, lekarz — Borszczów. Schneeweiss Nina, żona dyr. banku — Rzeszów. Michalkiewicz Jerzy, inż. — Warszawa. Dziurzyński Kazimierz, inspkt. BGK. — Warszawa. Kimelman Lili, żona adwokata — Czortków. Spira Roman, kupiec — Kraków. Szymonowicz Jadwiga, żona aptek. — Truskawiec. Dr Kuźniar Czesław, urzędn. — Warszawa. Dr Hauptman Feliks, adwokat — Warszawa. Fink Feliks, leśniczy — Ruda Różaniecka. Heller Eisig, kupiec — Warszawa. Bolz Bruno, przemysł. — Łódź. Schiller Luis, kupiec — Budapeszt. Grodzicki Stanisław, wł. dóbr — Bzianki. Camplak Karol, major — Warszawa. Dr Kalina Leon, lekarz — Warszawa. Ferszt Mieczysław, kupiec — Warszawa. Rappaport Wilhelm, przemysł. — Warszawa. Kock Huber, kupiec — Bydgoszcz. Baczyński Wacław, inż. chem. — Warszawa. Nadel Pinkus, kupiec — Łódź. Grünstein Leon urzędnik — Kamienica.

Z muzyki

„HALKA" opera St. Moniuszki

Poranek symfoniczny

Koniec ubiegłego tygodnia obfitował w liczne produkcje koncertowe i operowe, które w znacznej mierze ożywiły skromny nasz sezon muzyczny. W pierwszym rzędzie zajmiemy się audycją opery St. Moniuszki „Halką".

Z całą przyjemnością podkreślamy istotnie duży sukces, jaki odniosła doskonała śpiewaczka Orłowska-Czerwińska w roli tytułowej. Wartościowa ta artystka, świetna przedstawicielka Verdiowskiej „Aidy", wykazała zdumiewające walory głosowe tak dźwiękowe jak i techniczne.

Obok kreacji tytułowej postawić musimy bardzo dobrego „Janusza", który w repertuarze Zenona Dolnickiego tworzy pozycję artystycznie wysokowartościową.

Blado natomiast wypadła kreacja Włodzimierza Kaczmara. Jego „Stolnik" nie przekonywał, nie posiadał należytej siły wyrazu. Znakomity ten artysta, oraz pierwszorzędny śpiewak, posiadający za sobą tak wiele wybitnych sukcesów w kraju jak i za granicą, rozporządzający świetnymi warunkami głosowymi, oraz wysoką kulturą artystyczną, doskonały odtwórca partii „kontuszowych" nie był tym razem należycie dysponowany.

Miłą niespodziankę sprawił nam młody śpiewak p. Wejsis, którego „Jontek" zasługuje na baczną uwagę. Artysta odtworzył tę trudną i odpowiedzialną kreację w sposób ujmujący — głosowo nad wyraz poprawnie, nawet szlachetnie. Materiał wokalny śpiewaka posiada duże plusy dźwiękowe a widoczna kultura artystyczna pozwala mu na właściwe podejście do odtwarzanej kreacji.

„Zofia" w wykonaniu p. Czepielówny, młodej śpiewaczki lwowskiej, rokującej wcale piękne na przyszłość nadzieje, dostroiła się doskonale do poziomu całości. Pierwszy ten zatem poważny występ bezwarunkowo udatny, świadczy korzystnie o talencie śpiewaczki.

Największy jednak sukces odniósł kapelmistrz Bronisław Wolfstal. Jego interpretacja tej perły polskiej twórczości operowej, zachwyciła wszystkich. Temperament artystyczny tego cenionego dyrygenta i muzyka predestynuje go na idealny typ kapelmistrza operowego. Bronisław Wolfstal tworzy klasę dla siebie. Dyrygując — pracuje ze śpiewakami, chórem i orkiestrą, zespala się z nimi i utrzymuje najściślejszy kontakt. W ten sposób wykonanie pod jego batutą staje się idealnie jednolite i artystycznie zwarte. Muzyk ten, lwowianin, niestety, nie często do nas zagląda, toteż publiczność w uznaniu jego wielkiego talentu zgotowała mu serdeczną owację.

W końcu kierujemy słowa gorącego uznania pod adresem doskonale brzmiącej orkiestry, dźwięcznie i precyzyjnie śpiewających chórów i baletu.

* * *

Kończący ten pracowity tydzień niedzielny poranek symfoniczny lwowskiej filharmonii w Teatrze Wielkim pod doskonałą pałeczką Bronisława Wolfstala, nie cieszył się niestety frekwencją publiczności. Pusta sala działała deprymująco na wykonawców, toteż audycja ta nie wzniosła się ponad przeciętność.

Popularny i łatwo przystępny program części pierwszej zawierał dwie nowości, a mianowicie P. Rytla poemat symfoniczny „Święty gaj", utwór bardzo słaby i zbyt dosadnie korzystający z cudzej inwencji. Bardziej interesowały wyjątki z baletu Hanki Klechniowskiej — dość zgrabnie instrumentowane. Z temperamentem zadyrygowana „Espana" Chabriera zakończyła część pierwszą.

W drugiej części usłyszeliśmy w doskonałej interpretacji skrzypka Jana Dworakowskiego koncert skrzypcowy M. Brucha. Dworakowski przedstawił nam swe bardzo duże zalety poważnego i sumiennego artysty. Technicznie znakomity, ton miły, miękki — dźwiękowo subtelny. Interpretacja solidna i artystycznie dojrzała. Powodzenie, które towarzyszyło jego występowi stanowi najlepszy dowód dużej wartości tego sympatycznego artysty.

Poranek zakończyły wyjątki z dzieł R. Wagnera.

J. WEŁESZCZUK

Z sali sądowej

Proces o zamordowanie cukiernika

Oskarżona skazana na 10 lat więzienia

(—) We wtorek zakończył się we Lwowie proces przeciw Anastazji Danyliw, oskarżonej o zamordowanie cukiernika z ul. św. Mikołaja, Daniela Steckowa. Na początku drugiego dnia rozprawy, przesłuchano po raz drugi st. przod. służby śledczej Bugajskiego.

Następnie zeznawała jako świadek Berta Lieberman, współwłaścicielka kamienicy przy ul. św. Mikołaja 7, gdzie dokonane zostało morderstwo. Świadek opowiada, że ś. p. Steckow często przyjmował u siebie kobiety, a w krytycznym dniu wrócił do swego mieszkania z kobietą, ale nie była to Danyliwówna.

Odczytano zeznania świadka Zofii Bodnar, która siedziała w jednej celi z oskarżoną. Danyliw zwierzała się jej wiele, opowiadając o przesłuchiwaniu jej przez policję, oraz o Steckowie, o którym mówiła, że był kobieciarzem. Pewnego dnia, wróciwszy z przesłuchania u sędziego śledczego oskarżona płakała, gdyż znaleziono jej odciski palców w mieszkaniu Steckowa.

Lekarz sądowy dr Kozłowski zdaje sprawę z wizji lokalnej i stwierdza, że denat zamordowany został dwoma uderzeniami twardym narzędziem w głowę.

Urzędnik magistratu B. składa zeznania, które rzucają światło na zachowanie się oskarżonej po zbrodni. Poznał się on z Danyliwówną na ulicy i był z nią w restauracji, a następnie w hotelu godzinowym, gdzie oskarżona zobaczywszy u świadka rewolwer, prosiła, aby ją zastrzelił. Gdy przyszła do hotelu policja, Danyliw schowała się pod kołdrę i płakała.

Jan Fedków, cukiernik z kawiarni „Roma" opowiada, że Danyliw była nerwowa i zalotna.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, przemawiał wiceprok. Minasowicz, stwierdzając, że oskarżona dopuściła się zbrodni z niskich pobudek i domaga się najsurowszego wymiaru kary. Obrońca dr Jampoler twierdzi, że oskarżona nie miała nic wspólnego ze zbrodnią i wyraża przekonanie, że mord nie został dokonany w celach rabunkowych. Oskarżona oświadcza, że jest niewinna i prosi o wyrok uwalniający.

O godzinie 2.15 po naradzie trybunału, przewodniczący odczytał wyrok skazujący Danyliwównę na 10 lat więzienia.

Migawki

A śnieg gdzie?

Niby jest już zima. Mróz szczypie w uszy, wiatr oczyszcza ulice (nareszcie! nareszcie!) i nawet naprawiają już w wielu domach przewody wodociągowe, jak to zwykle w zimie. I nawet, dalipan, kto ma narty zniósł je już ze strychu i majstruje nowe wiązania.

Kobiety noszą coraz cieńsze pończochy (bo mróz i bo logika kobieca) mężczyźni żądają od swych żon bardziej skrupulatnego cerowania skarpetek, by wiatr przez dziury nie hulał. śniegu nie ma.

Tak tedy postanowiliśmy z Józiem zmajstrować śnieg. On miał przynieść pierzynę Bańdziuchowej a ja nożyczki! Wiadomo co z tego może wyniknąć jeśli nożyczki znajdą się przy pierzynie. Nic dobrego dla pierzyny w każdym razie. Dla Bańdziuchowej też nie. Lecz dla wielbicieli śnieżnej zimy — frajda. Jubel też był wielki dla całej kamienicznej dzieciarni, gdy nagle podwórze domu pokryło się białym puchem.

— Jazda, znosić saneczki i narty. Hulajmy.

Hulaliśmy, ale nie nadzwyczajnie, bo przede wszystkim puch robił opory a po wtóre zjawiła się władza.

— Co to? — pyta władza i marszczy brwi.

— Śnieg.

— Gdzie śnieg?

— Tu!

Władza kręci z niedowierzaniem głową.

— To puch a gdzie śnieg?

— Acha, gdzie śnieg? — zawołaliśmy wszyscy i włożyliśmy palce do gąb — Acha, no właśnie, gdzie śnieg?

I tyle w tym naszym pytaniu było tragizmu, tyle męki, tyle cierpienia, że władza kiwnęła palcem w bucie i odeszła.

Po tym przyszedł pan mecenas (ten z parteru) i takoż pytał „co to?", myśmy takoż odpowiedzieli, że śnieg, a gdy zaprzeczył, że nie śnieg, że puch, zapytaliśmy go „gdzie w takim razie śnieg" i odszedł.

Po tym przyszedł pan doktor (ten z I-go piętra) i odszedł. Po tym pani urzędniczka (z II-go piętra) i odeszła. Po tym literat z poddasza, uśmiechnął się i westchnął.

Po tym Bańdziuchowa (sutereny oficyny brrr.).

— A co to?

— A śnieg!

O jej! ta to moja pierzyna! — wrzasnęła i jazda na nas z tłuczkiem od mięsa.

— A gdzie śnieg jest teraz, pani Bańdziuchowa? — pytaliśmy z płaczem.

— W wodę wam się w głowie zamienił!

Acha, rozumiecie już dlaczego śniegu nie ma? Chlupoce nam w głowie: zamienił się w wodę, stopił się, bo na świecie jest gorąco... lelc

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

Nowa placówka kulturalno-oświatowa

Obwód O.Z.N. w Tarnopolu stworzył nową placówkę pod nazwą: „Pracownicze Towarzystwo Oświatowo-Kulturalne im. Stefana Żeromskiego", której zadaniem będzie szerzenie oświaty i kultury wśród najszerszych mas pracowniczych. W tym też celu na zebraniu członków Obwodu O.Z.N. w Tarnopolu został powołany do życia Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli pp.: nacz. M. Terlecki, prof. A. Szmilewski, dr Czesław Kujawski, inż. Jarosław Lipa, dyr. Tadeusz Leszczyński, nacz. Eugeniusz Kopeć, Marian Woźniak, mgr. Adam Paciorek, prof. F. Lercher, prof. Edmund Kaczkowski, prof. Karol Halski, prof. Wzorek i Rudolf Lercher. Na zebraniu tym ukonstytuował się również tymczasowy Zarząd Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego im. Stefana Żeromskiego. Przewodniczącym został p. Marian Woźniak, sekretarzem prof. A. Szmilewski, zaś prof. Ferdynand Lercher skarbnikiem.

Z Kołomyi

Z działalności O. Z. N.

W Werbiążu Wyżnym, pow. Kołomyja, odbyło się Zebranie członków i sympatyków OZN przy udziale 113 osób.

Przewodniczył przewodniczący Oddz. OZN Werbiąż Wyżny, Ślusarczyk, wójt gminy.

Zebranie zagaił i otworzył przewodniczący Oddziału, Ślusarczyk, witając licznie zebranych Polaków. Szczególnie witał członków nowowpisanych, zaznajamiając ich jednocześnie z dek:aracją ideową, oraz korzyściami, jakie odnosi się przez zjednoczenie.

Po zagajeniu, referat pt. „My jesteśmy gospodarzami tego kraju" wygłosił ref. społeczno-polityczny Oddziału O.Z.N. w Werbiążu Wyżnym, Rybacki Wł.

W dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili, zjednywać resztę Polaków na członków O.Z.N. — a na wniosek Przewodniczącego uchwalili, że każdy członek O.Z.N. z dniem dzisiejszym w domach i gdziekolwiek używa mowy jedynie polskiej.

Następnie zabrał głos Przewodniczący Obwodu O.Z.N. w Kołomyi dr Pollo St, który w krótkich, lecz gorących słowach wezwał wszystkich Polaków do solidarnej postawy i jednoczenia się pod sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego. Przemówienie przerywano kilkakrotnie oklaskami.

Z Przeworska

Zjazd przewodniczących i kierowników Kółek Rolniczycn

W sali Związku drobnych plantatorów buraka cukrowego w Przeworsku odbył się zjazd przewodniczących, zastępców Kółek Rolniczych i kierowników sklepów Kółek Rolniczych. Z ramienia lwowskiego Towarzystwa rolniczego wziął udział insp. Sozański. Zjazd zagaił drugi wiceprezes O.T.R. p. Sebastian Matyja, który następnie przewodnictwo zebrania oddał w ręce urzędującego prezesa p. J. Czerwińskiego. Ze względu na to, że na zebraniu tym omawiana była sprawa podniesienia Składnicy Kółek Rolniczych do roli Hurtowni powiatowej — udział wzięli również przedstawiciele Spółdzielni „Społem" i prywatni właściciele sklepów. Po wygłoszeniu referatu przez insp. Sozańskiego i dyrektora Składnicy p. Turnaua, w dyskusji poruszono konieczność udzielenia poparcia Składnicy Kółek Rolniczych i podniesienia jej do roli Hurtowni. Na wniosek p. Haldysa, przewodniczącego K. R. z Siedleczki, zebrani uchwalili do tego się przyczynić. Po omówieniu spraw organizacyjnych Kółek Rolniczych, które referował sekretarz O.T.R. p. Jan Zygmunt, oraz po szerokiej dyskusji na ten temat, zebranie zamknięto

Z Borszczowa

Wielki Zjazd oświatowo-społeczny

Z inicjatywy Kom. Oświaty Pozaszkolnej odbył się w Borszczowie w dniu 7 bm. wielki Zjazd oświatowo-społeczny nauczycielstwa polskiego z udziałem przedstawicieli władz i organizacyj społecznych. Zjazd, w którym wzięło udział ok. 150 uczestników z całego powiatu, obradował pod hasłem aktywizacji życia polskiego i pracy społeczno-oświatowej we wszystkich ośrodkach. Podstawowe referaty wygłosili prezes Zw. Pow. Kół T.S.L. mgr. Gałaczyński i okr. instr. oświaty pozaszkolnej Donigiewicz. W wyniku obszernej dyskusji, w której zabierali głos insp. szk. Przybyłowicz i starosta pow. Bay, ustalono tezy programowe, które winny obowiązywać w pracy oświatowo-społecznej w bieżącym sezonie jesienno-zimowym.

W końcu uchwalono szereg rezolucyj, w których domagano się m. in. zniesienia plebiscytu szkolnego i języka ruskiego jako obowiązkowego przedmiotu nauczania, obsadzania stanowisk kierowniczych w szkolnictwie wyłącznie przez siły polskie, kreowania nowych parafii względnie etatów katechetów rzym. katol. Wreszcie wśród żywiołowej manifestacji uchwalono rezolucję protestującą przeciw ukraińskiej „zajawie autonomicznej" w Sejmie i stwierdzającą, że sprawa nienaruszalności Ziem Małopolski Wschodniej, związanej na zawsze z resztą Polski ofiarą krwi najlepszych Jej synów, jest sprawą, co do której nikomu dyskusji podejmować nie wolno. Nastrój Zjazdu był uroczysty, ton obrad i uchwał pozytywny i stanowczy.

Z Drohobycza

URZĘDNICY SKARBOWI NA F. O. N. I BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH. W odpowiedzi na apel Pracowniczego Komitetu Uczczenia 20-lecia Niepodległości Polski, zarząd Zw. pracowników skarbowych w Drohobyczu zainicjował zbiórkę pieniężną, która dała pomyślny rezultat. Zebrano bowiem wśród pracowników skarbowych kwotę 121 zł., z której 2/3 przeznaczono na F.O.N., zaś 1/3 na budowę szkół powszechnych.



ŚRODA, 14 GRUDNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym": „Co Kruczek miał na sumieniu" — opow. M. Sterbówny, oraz Piosenki i melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.20 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa — 14.00 Lw. Muzyka symfoniczna z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lw. — 14.55 Program na jutro. — 15.00 Audycja muzyczna dla dzieci. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 „Dom i szkoła" — dr. A. Karpowicz. 16.35 Sergiusz Taniejew: Trio D-dur op. 22. — 17.00 „Od oddziałów ochotniczych do potężnej armii" — płk. dypl. T. Tomaszewski. — 17.15 „Damy w krynolinie śpiewają"... — aud. muz. w oprac. St. Roy'a. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 „Z Piosenką po Francji" — dla młodzieży szkół średn. w wyk. II-go gimn pod kier. prof. W. Fiszera. — 18.30 „Nasz język" — prof. W. Doroszewski. — 18.45 „Dyskutujmy": „Zgubny czy dodatni wpływ kina na masy" — zagai A. Bohdziewicz. — 19.00 Muzyka węgierska. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Fryderyk Chopin: Sonata na wiolonczelę i fortepian op. 65 — Rabcewiczowa i Lifan. — 21.30 „O tak zw. spryciarstwie w literaturze" — dialog F. Goetel i II. Gałczyński. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. „Drukarnia" — słuchowisko J. Brzozy. — 22.35 Lw. Muzyka poważna z płyt. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.30 Sottens. Koncert symf. Dyr. Inghelbrecht.
21.10 Sztokholm. „Psalmus hungaricus" Kodaly'ego.
21.30 Lille. „Poławiacze pereł" — Bizeta.
21.45 Paris PTT. Konc. z Konserwatorium.
21.30 Strasburg. Festiwal Brahmsa.

CZWARTEK, 15 GRUDNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Poranek muzyczny dla szkół powsz. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Psy na wojnie, w służbie policyjnej i sanitarnej — B. Dyakowski. — 15.15 „Brydż czy posiedzenie" — dialog w oprac. I. Gombrowicz. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 Audycja dla młodzieży lic. — 16.40 Rec. fort. H Werschenkaya. — 17.10 „Walka nauki z niewidzialnym wrogiem" — F. Morecka-Bardowa. — 17.20 Nasze pieśni — w wyk. H. Zboińskiej-Ruszkowskiej. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prow. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi — Pogadanka inż. M. Biłyka, Muzyka popularna z płyt. — W przerwie: Kom. Małop. Tow. Roln. — 18.30 „Rodzina skrzypcowa" w oprac. Z. Ławęskiej. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Książę niezłomny" — Słowackiego. Radiof. dr Z. Kosidowskiego. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Recit. skrzypc. F. Hermana. Akomp. T. Seredyński. — 22.25 Lw. „Podhale w obrazach — Teka J. Pieniążka" — wygł. J. Kilian-Stanisławska. — 22.35 Lw. „Wieczór literacki": „Żywy Asnyk" — w oprac. i wyk. Koła Polonistów UJK. — 23.00 Dziennik wiecz., Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.30 Tallin. „Mazepa" — Czajkowskiego.
20.40 Wrocław. „Carmen" — Bizeta.
20.10 Hilversum II. „Pory roku" — oratorium Haydna.
20.10 Ryga. Koncert symf.
21.45 Rennes. Koncert symf.
22.30 Strasburg. „La Traviata" — Verdiego.

OGŁOSZENIA





Daimon, Polska Fabryka Ogniw i Bateryj Sp. z o. o., Starogard 3787

Różne

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10987

USZCZELNIENIE
okien, drzwi, wykonuje tanio „Czystość". Proszę dzwonić 259-17. 2150

W GDYNI
zamienię dom-willę wartości 120.000 zł na równowartościowy objekt we Lwowie. Oferty do Administracji pod „Zamiana". 10985

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 10988

SZEWC
przyjmuje do domu wszelkiego rodzaju naprawki — także wykonuje nowe obuwie damskie i męskie solidnie, prędko i tanio. — Arciszewskiego 8, schody VI, drzwi 71. 10967

KRAWATY
przerabiam, naprawiam, — czyszczę, szyję — fachowo, tanio. Klonowicza 14/II. — 10992

3784



S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616



PAŃSKI
żołądek domaga się koniecznie, by Pan oddał swe zniszczone nakrycie do trwałego posrebrzenia. — „Galwanoplater", Kopernika 14. 3941

OGŁASZAJCIE W „DZIENNIKU POLSKIM"

Wolne posady

SŁUŻĄCA
młoda, uczciwa, dobrze gotująca potrzebna zaraz na wyjazd koło Lwowa. — Listy do Adm. „Mała rodzina". 10978

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PRZEDŚWIĄTECZNA
reklamowa sprzedaż najnowszych firanek, dekoracyj, Freilich, Sykstuska 21. 3206

NA GWIAZDKĘ
KSIĄŻKA najpiękniejszy podarunek wybrać w **Księgarni Małopolskiej, Lwów, ul. Akademicka 16.** 3933

WYGRZYWALSKIEGO
akwarela 110/130 tanio do sprzedania. Rynek 9, I. p., drzwi 5. 10969

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

PIANINO
piękne, też Harmonium — okazyjnie sprzeda Bartoszewski, Piekarska 15, I. p. 10971

ŚWIECE
kościelne, choinkowe, kandelabrowe, oliwa, kadzidło, stoczki Fabryki Antoniego Rothego Kraków. Sprzedaż **plac Akademicki 3,** tylko I. piętro. Tel. 113-07. 3976

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

PIĘKNY POKÓJ
umeblowany do wynajęcia. Pl. Bernardyński 14. 10983

2 ALBO 3 POKOI
z kuchnią poszukuje emeryt państwowy. — Może złożyć kaucję. Listy do Adm. „Dobry płatnik". 10981



3969

DUŻY
ciepły pokój umeblowany, komfort, dla pani lub pana na stanowisku, u katolików, Tarnowskiego 23, m. 7 od 2—5. 10965

CZTERY I PIĘĆ
ładnych pokoi słonecznych. Chodkiewicza 8. 10970

TRZY
frontowe pokoje, komfort, Kopernika 42a, II. p. 10984

5 PIĘKNYCH POKOI
Kadecka 4. Oglądać 14·30 do zmroku. 10989

1, 2, 3 POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Gródecka 51. 10990

DLA PRZYJEDNYCH
do Lwowa na krótszy lub dłuższy okres czasu pokoje do wynajęcia. Ulica Zadwórzańska 74. 10852

POSZUKUJĘ
2 pokoi z kuchnią, komfortem, blisko śródmieścia. — Listy Adm. „Czynsz roczny". 10982

W NOWEJ KAMIENICY
przy ulicy Japońskiej 6 do wynajęcia trzy pokoje kuchnia komfortowe, wysoki parter, pokój kawalerski, łazienka, przedpokój, III. piętro, od 1-go stycznia 1939. Oglądać między 12—13-tą. Wiadomość: telefon 229-97 lub u dozorcy. 10991

PENSJONATY

SŁAWSKO
pensjonat „Opór". Zgłoszenia na pobyt świąteczny do Zarządu. 10986

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

DOCHODZĄCA
także z gotowaniem i praniem przyjmie zajęcie na cały dzień. — Wymagania skromne, najlepsze polecenia. Zgłoszenia do Admin. pod „Oszczędna". 10966

ABSOLWENTKA
gimnazjalna poszukuje pracy, chętnie jako praktykantka biurowa. Pisze na maszynie. Listy do Dz. P. „Z. S.". 10979

POMOCNIK
handlowy działu perfumeryjno-gospodarczego poszukuje posady we Lwowie. Listy do Adm. Dz. P. „Energiczny". 10980

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 6305/49, 6303/49

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 29-go grudnia 1938 r. o godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1 celem uregulowania należności 3. Urzędu Skarbowego i Urzędu Opłat Stemplowych we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) psycha jasna dębowa, 2) 2 szafy jasne dębowe, 3) 2 szafki jasne dębowe nocne, 4) biurko dębowe, 5) stół, 6) kredens oszklony duży, 7) kredans oszklony mały, 8) stół duży, 9) 6 krzeseł obitych skórą, 10) maszyna do szycia „Singera", 11) dywan duży 3x4 m, 12) kasa ogniotrwała, 13) 2 szafy dębowe z lustrem, 14) dywan perski 1x2·80, łącznej wartości 860 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 29-go grudnia 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
(podpis nieczytelny)

3986

4 Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 335/24/38

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 21-go grudnia 1938 roku o godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności Urzędu Opłat Stemplowych we Lwowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

2 kredensy rzeźbione 800 zł, krzesła i stół duży rzeźbiony na 12 osób, jasny (13 sztuk) 600 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 21 grudnia 1938 r. od godz. 8·30 do godz. 9-tej w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
(podpis nieczytelny)

3985

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policynej — A. Medyński; kierownik Kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15.